Nr 176. Kraków, Czwartek 18 Kwietnia 1912. Rok XXXI

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego. Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Apel do pracy.

(Kor. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 17 kwietnia.

Jutro zbiera się Izba posłów na przypuszczalnie dłuższą, w każdym zaś razie na ważną sesyę. Chwilowo stosunki w parlamencie austryackim są jeszcze zupełnie niejasne i niepewne. Program prac również nie jest jeszcze ustalony, ponieważ oprócz uchwalenia nowego prowizoryum budżetowego, względnie normalnego budżetu, parlament będzie musiał się zastosować do Sejmu węgierskiego. Jeśli uda się Lukacsowi utworzyć gabinet i przeprowadzić ustawę wojskową w Sejmie węgierskim w ciągu najbliższych tygodni, to sprawę wojskową wysunie się w Austryi na pierwszy plan. Byłoby to bardzo znacznem obciążeniem programu prac parlamentu austryackiego, który miałby w ten sposób, oprócz sprawy budżetowej i wojskowej, załatwić jeszcze przed feryami letniemi ustawy podatkowe, sanacyę finansów krajowych, ustawę urzędniczą, nowelę kanałową, ustawę o budowie kolei lokalnych i szereg innych pilnych a drażliwych ustaw. Dokładny program prac parlamentarnych będzie zatem można w sposób stanowczy ustalić po wyjaśnieniu stosunków na Węgrzech, poczem aktualną będzie troska o większość dla przeprowadzenia tego programu.

Wszyscy zgadzają się na pogląd, że koniecznem jest utworzenie większości pracy bez wyraźnej barwy politycznej lub narodowej, gdyż w razie dalszego trwania dotychczasowej dezorganizacyi i braku kontraktu między stronnictwami, wszelka poważna praca parlamentu jest wykluczoną. Żądanie Niemców, aby rząd przystąpił do zorganizowania takiej większości, — która zresztą powinna być zadaniem samego parlamentu — dopiero po ukończeniu rokowań ugodowych czesko-niemieckich, jest zupełnie nieuzasadnione i pozbawione wszelkiej racyi. Rokowania te trwają już dziesiątki lat, pochłonęły szereg gabinetów, rozbiły parlamenty i Sejmy. Dla państwa i krajów wytworzyłaby się sytuacya wprost rozpaczliwa i beznadziejna, gdyby sprawy czysto gospodarcze, nie mające z polityką i z kwestyą czesko-niemiecką nic wspólnego, nie mogły być załatwione przed zawarciem ugody między Czechami a Niemcami. Z tego błędnego koła musi raz parlament się wyswobodzić. Poszczególne spory narodowe muszą być zlokalizowane i przeniesione na właściwy grunt krajowy.

Udaremnienie uchwał o budowie kolei lokalnych, czy dróg wodnych w różnych krajach, lub pragmatyki służbowej dla urzędników tylko dlatego, że Niemcy i Czesi nie mogą się zgodzić na liczbę mandatów w Sejmie czeskim lub na urzędowanie kilku gmin w czeskim języku, jest polityką złośliwości, z którą raz zerwać należy, tem bardziej, że jest szkodliwą także dla jej inicyatorów i reprezentowanych przez nich wyborców. Spokojna i rzeczowa praca w parlamencie przy współudziale Czechów i Niemców, wytworzyłaby także atmosferę korzystniejszą dla samej ugody, jeśli Niemcy chcą ją mieć rzeczywiście. O tem jednak wątpić trzeba po ostatnich enuncyacyach p. Wolfa, pod którego dyktaturą dziś stoi „Związek narodowy niemiecki“.

Rozpoczynająca się jutro sesya przyniesie ważne decyzye. Zwłoka w uzdrowieniu stosunków partyjnych parlamentarnych nie jest już rzeczą możliwą, gdyż tylko tą drogą dojść będzie można do większości pracy, która jest konieczności parlamentarną i ludową. Koło polskie kilkakrotnie w tym duchu się wypowiadało i wzywało wszystkie czynniki do sanacyi stosunków parlamentarnych. Apel ten do pracy parlamentarnych i dla konsolidacyi jest dziś aktualniejszy, niż był kiedykolwiek i nie powinien pozostać bez echa w rozpoczynającej się jutro sesyi.

Sz

Przed dzisiejszem posiedzeniem.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 kwietnia.

(Utworzenie większości. — Pragmatyka służbowa. — Konwent seniorów. — Zwołanie delegacyj.)

Dzienniki, omawiając rozpoczynającą się dziś sesyę Rady państwa, przypisują jej wielkie znaczenie, ponieważ sesya ta w pierwszym rzędzie stać będzie pod znakiem ustaw, których załatwienia w Sejmie węgierskim w najbliższych dniach należy się spodziewać. Dla uchwalenia jednak tych ustaw w parlamencie austryackim potrzeba większości dwóch trzecich, wobec czego rozpocząć trzeba będzie starania o utworzenie takiej większości.

Na pierwszym punkcie porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia stoi pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o pragmatyce służbowej dla funkcyonaryuszów państwowych. — Ze względu na to, że komisya prawie całą ustawę już uchwaliła, pierwsze czytanie będzie mieć znaczenie tylko formalne.

O godzinie 12 zbiera się konwent seniorów na posiedzenie, celem uchwalenia programu prac na dni najbliższe. Prezydent Izby posłów, pos. Sylvester, ma zamiar zwoływać w przyszłości posiedzenia Izby posłów już na g. 10 przed południem, a zamykać je o godzinie 2 lub 3 po południu.

Być może, że na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów przyjdzie do dyskusyi nad stosunkami chorwackiemi. Kluby południowo-słowiańskie uchwaliły wnieść interpelacyę, a w razie odpowiedzi rządu, domagać się otwarcia dyskusyi nad tą odpowiedzią.

Prezydent delegacyi, poseł Dobernigg, będzie dziś konferować z rządem w sprawie zwołania delegacyj w kwietniu na jeden lub dwa dni, dla ominięcia stanu „ex lex“ i przedłużenia prowizoryum budżetowego, które kończy się z końcem b. m. — Rząd węgierski sprzeciwia się dotąd zwołaniu delegacyj w obecnej chwili i żąda odroczenia tego terminu aż do uchwalenia ustaw wojskowych w Sejmie węgierskim.

Gabinet Lukacsa.

(Telefonem).

Budapeszt, 18 kwietnia.

Lukacs prawdopodobnie dziś uda się do Wiednia. Zatrzyma on w swoim gabinecie większość obecnych ministrów. Słychać, że do gabinetu Lukacsa wstąpi prawdopodobnie poseł Pejacević, jako minister dla Chorwacyi.

„Jubileusz polityki wielkopolskiej“.

Pod tym tytułem zamieszcza „Schles. Ztg“, organ regencyi wrocławskiej, artykuł, który przypomina momenty i wypadki, należące już do historyi. Widocznie „Schles. Ztg“ wzięła sobie za wzór posła narodowo-liberalnego Schlee'a, który w parlamencie niemieckim podczas dyskusyi nad „dodatkami kresowemi“ dla urzędników pocztowych, przypomniał powstanie z roku 1863 i z szczególną zaciekłością napadł na „kosynierów polskich“. Artykuł organu regencyi wrocławskiej napisany został niemal w przededniu zebrania się Sejmu pruskiego, który ma załatwić ważny dla Polaków budżet kolonizacyjny. Chodzi tu widocznie o podburzenie opinii niemieckiej przeciwko ludności polskiej i przyspieszenie zapowiedzianej ustawy parcelacyjnej, mającej ograniczyć, a nawet zupełnie podciąć prywatną parcelacyę polską, a równocześnie o wywarcie na rząd nacisku celem rozpoczęcia wywłaszczania Polaków z ziemi.

Jako taki moment historyczny przypomina „Schl. Ztg“ wniosek posła dra Niegolewskiego z 12 kwietnia 1861 r. w Sejmie pruskim, a ponieważ od tego czasu minęło 51 lat, więc „Schles. Ztg“ dała swojemu artykułowi nagłówek: „Jubileusz polityki wielkopolskiej“. Wniosek posła polskiego domagał się od rządu, aby wpłynął ostatecznie na wskrzeszenie zagwarantowanej prawem narodów terytoryalnej jedności Rzeczypospolitej polskiej w granicach z r. 1772, i aby dołożył starań, celem przywrócenia w tych samych granicach przynależnych narodowych i politycznych praw Polaków tak, aby w przyszłości prawa tych mocarstwa zaborcze samowolnie nie ukrócały. Izba przeszła jednak nad wnioskiem polskim do porządku dziennego, mianowicie po oświadczeniu ówczesnego ministra hr. Schwerina, który oświadczył, że król pruski, zachowując wszelkie prawa zwierzchnicze, zaanektował prowincyę poznańską i że to prawo zwierzchnicze wyklucza terytoryalną jedność Rzeczypospolitej.

„Wniosek Niegolewskiego — pisze organ wrocławski — podsycił agitacyę wielkopolską, skutkiem czego rząd pruski 29 lipca 1861 roku wydał rozporządzenie przeciwko religijno-politycznym pieśniom polskim, a biskup chełmiński w liście pasterskim zwrócił się przeciwko tej samej agitacyi. Natomiast arcybiskup gnieźnieński i poznański, ks. Przyłuski, zajął stanowisko odmienne i z tego powodu pruski minister wyznań wezwał go, aby położył kres nadużywaniu kościołów do manifestacyi politycznych, i aby duchowieństwo w sposób poważny wskazało na złożoną przysięgę na wierność dla króla i państwa. Tymczasem arcybiskup polecenie to spełnił w taki sposób, że w okólniku wskazał dyecezyanom jako obowiązek „bronić obyczajów, języka i tradycyi dziejowej“, za co rząd pruski musiał go przywołać do porządku. Stanowisko arcybiskupa i wniosek Niegolewskiego — kończy „Schles. Ztg.“ — dowodzą niezaprzeczenie, że Polacy już przed pół wiekiem z niesłychaną bezczelnością uprawiali agitacyę wielkopolską, zagrażającą niemczyźnie na kresach wschodnich. Niechaj więc Polacy nie udają, że dopiero polityka ks. Bismarcka i działalność „Ostmarkenvereinu“ zmusiła ich do zajęcia stanowiska wrogiego wobec niemczyzny i państwa pruskiego“.

Tyle organ regencyi wrocławskiej. Czego ten artykuł dowodzi? Oto przedewszystkiem tego, że prześladowanie Polaków przed pół wiekiem było w zasadzie takiem samem, jakiem jest dzisiaj, tylko w ciągu 50 lat przybrało większe rozmiary, stało się dokuczliwszem i bezwzględniejszem. Ale wśród Niemców nie pozostanie ono bez wrażenia, spotęguje i ożywi „hecę“ hakatystyczną. A oto przedewszystkiem dziennikowi wrocławskiemu chodzi, zwłaszcza wobec bliskiego zebrania się Sejmu pruskiego i dyskusyi nad etatem kolonizacyjnym. Nie ulega wątpliwości, że posłowie konserwatywni i narodowo-liberalni wysuną w Izbie hakatystyczny artykuł „Schlesische Zeitung“ jako atut przeciwko Polakom i z momentów w nim przytoczonych, zechcą ukuć nową broń, zwłaszcza, że działalność Komisyi kolonizacyjnej, jak już stwierdzono, w Komisyi budżetowej Sejmu pruskiego równa się niemal zupełnemu bankructwu politycznemu.

Sytuacya Koła polskiego nie będzie wobec tego łatwą w Izbie, zważywszy, że walka toczyć się będzie nie w parlamencie niemieckim, gdzie znajduje się zdecydowana większość przeciwko środkom i zarządzeniom wyjątkowym, — ale w Sejmie pruskim, gdzie zarządzenia i ustawy antipolskie miały i mają zapewnioną większość.

Wybory w Turcyi.

Wybory do drugiego z rzędu parlamentu tureckiego dobiegają końca. Przyniosły one miłe rozczarowanie rządzącej partyi młodotureckiej, gorzkie zaś rozczarowanie unii liberalnej czyli t. zw. „Entênte liberale“, która, prowadząc zaciekłą opozycyę przeciw rządom młodotureckim, obiecywała sobie po obecnych wyborach całkowite zwycięstwo.

System rządów młodotureckich nie budzi w masach sympatyi. Zapał i zachwyt, z jakim odnoszono się do komitetu młodotureckiego w pierwszym okresie po rewolucyi, minęły dawno. Naiwne i różowe nadzieje, które do zaprowadzenia konstytucyi przywiązywano, okazały się rychło całkowicie zwodniczemi. Nawet same wolności obywatelskie, któremi się serdecznie cieszono, zostały rychło zredukowane do minimum, lub nawet zgoła zniesione. Sama stolica państwa, Konstantynopol, pozostaje dotąd w stanie oblężenia. Cóż mówić wobec tego o wolnościach w innych częściach państwa? Narodowości chrześcijańskie zawiodły się na rządach młodotureckich jeszcze boleśniej, niż rdzenni Turcy. Zamiast oczekiwanej wolności i równouprawnienia, jeżeli już nie wprost autonomii, Młodoturcy bardzo prędko zastosowali wobec nich dawny, skrajnie centralistyczny i unifikacyjny system.

W polityce zagranicznej autorytet rządów młodotureckich także nie doznał wzmocnienia. Aneksya Bośni i Hercegowiny, najazd Włochów na Tripolis, piętrzące się trudności na pograniczu perskiem, wichrzenia angielskie w Arabii: oto niedobory w tej dziedzinie, spowodowane wprawdzie nie przez Młodoturków, ale na ich rachunek skwapliwie przez opozycyę zapisywane.

Wszystkie te ujemne strony bilansu polityki młodotureckiej postanowiła liberalna opozycya wykorzystać przy obecnych wyborach. Atuty te wydawały się jej tak silnemi, że była niemal pewną zwycięstwa. Co więcej, nawet sami Młodoturcy żywili poważne obawy o swoje stanowisko w państwie. Okazało się jednak rychło, że społeczeństwo tureckie dużo jeszcze odbędzie wyborów, zanim stanie się o tyle na hasła wyborcze wrażliwem, aby je módz i chcieć w życie wprowadzać. Na razie masy tureckie słuchają ślepo rozkazów władzy, ponieważ zaś władzę mają Młodoturcy, przeto i na wyborach usłuchano Młodoturków, chociaż w sercach niewątpliwie sprzyjano liberałom. Sama akcya wyborcza nie olśniewała bynajmniej legalnością. Odtąd wybory węgierskie i — galicyjskie, nie mogą już uchodzić za szczyt braku skrupułów ze strony władzę dzierżących. Młodoturcy bowiem okazali się uczniami, którzy o wiele prześcignęli mistrzów. Tyle pospolita gdzieindziej w krajach konstytucyjnych „godzina duchów“ przemieniła się w Turcyi w całą „noc duchów“. Poczciwym tym istotom ułatwiono tam działalność dobroczynną jeszcze i w ten sposób, że urny wyborcze opieczętowywano pieczęciami policyjnemi i nie badając ich zawartości odnoszono na noc do — lokalów policyjnych... Jakie ułatwienie i uproszczenie roboty duchów! Nie potrzebowały one przynosić z sobą podrobionych pieczęci, bo na miejscu miały do dyspozycyi autentyczne... Nie potrzebowały także spieszyć się, ani odmawiać sobie posiłku południowego, bo noc przecież długa. Mogły więc spokojnie, zjadłszy kolacyę, wykonać swoją robotę sumiennie i metodycznie...

Dzięki stanowi oblężenia w Konstantynopolu, utrudniono opozycyi agitacyę. Zgromadzenia pod gołem niebem i w meczetach były zabronione. Agitacya ogniskowała się w klubach politycznych, a te są wyłącznie niemal młodotureckie. Przepisy policyjne były wobec opozycyonistów tak ściśle stosowane, że jeden z ich przewódców, filozof turecki Riza Tefik, za samą chęć przemówienia do swoich zwolenników z balkonu swego domu, powędrował natychmiast na jeden miesiąc do więzienia. Bardziej niebezpiecznych kandydatów opozycyi unieszkodliwiano prostszymi sposobami fizycznymi. Wynajęci „ad hoc“ obywatele, rzucali się na nich po prostu i obiwszy porządnie, wywozili daleko poza obręb „zagrożonego“ okręgu.

Opozycyoniści starali się odpłacać tą samą bronią. W kilku okręgach wyborczych liberali, przegrawszy już przy pierwszem głosowaniu, porozbijali lokale wyborcze i obili członków komisyj wyborczych. W argumentach agitacyjnych opozycyoniści nie byli także zbyt wybredni. W okręgu Eski-Szechirskim tłómaczyli oni wyborcom w następujący sposób § 35 konstytucyi, na podstawie którego Młodoturcy przeprowadzili rozwiązanie pierwszego parlamentu. Oto wedle komentatorów opozycyjnych, § 35 ma także ukryte kabalistyczne znaczenie: 5 oznacza pięć dziennych mamarów (modlitw), które odprawiać powinien każdy prawowierny Mahometanin. Cyfra 30 znowu oznacza trzydzieści dni postu Ramazanu. Razem więc § 35 konstytucyi, na którym oparli się Młodoturcy, znaczy poprostu, że chcą oni znieść i mamary i ramazan...

Aby podnieść ducha religijno-patryotycznego wśród Albańczyków, posłali Młodoturcy do Albanii najcenniejszą relikwię — mianowicie włosy z brody Mahometa, przechowywane w starym seraju w Konstantynopolu. Świętość tę przywieźli do Albanii szczególniej zaufani mułłowie. Opozycyoniści jednak rozpuścili wśród Albańczyków pogłoskę, że relikwia ta nie jest autentyczną i że mułłowie obwożą włosy nie z brody Mahometa, ale z brody znienawidzonego przez Albańczyków ministra wojny, Mahmuda Szefketa paszy... Nastąpił skandal. Albańczycy zażądali sprawdzenia autentyczności relikwii. Wiadomo, że relikwie po Mahomecie nie palą się w ogniu. Należy więc włosy z jego brody wrzucić do ognia. Jeżeli nie spłoną — to są prawdziwe. Pobożni mułłowie jednak nie chcieli ryzykować tak radykalnej próby i co prędzej cichaczem wrócili do Konstantynopola, składając drogocenną brodę proroka w skarbcu obok jego płaszcza. Sami Młodoturcy, lubiący popisać się wolnomyślnością, opowiadają o tej przygodzie brody Mahometa z humorem. Niemniej jednak baczą oni bardzo pilnie na przepisy Szeriatu i nie omijają żadnej sposobności, aby dowieść, że szanują religię mahometańską. I tak np. podczas wyborów, z polecenia komitetu młodotureckiego, szejk-ul-islam wydał polecenie, w którem przypomina, że kobiety mahometańskie pod grozą odpowiedzialności karnej powinny zasłaniać twarze.

Młodoturcy jednak byliby zwyciężyli przy wyborach także i bez tych wszystkich gwałtów, bezprawi i sztuczek. Jedynem bowiem niebezpieczeństwem dla nich może być tylko koalicya wszystkich narodowości chrześcijańskich. Turcy bowiem sami stanowią tylko 33 proc. ludności państwa, zaś razem z mahometanami innych narodowości zaledwie 50 proc. t. j. tylko połowę ludności, i to najuboższą i najmniej kulturalną.

Ale narodowości chrześcijańskie tak się zwalczają wzajemnie, że o koalicyi ich przeciw Turkom nie może być mowy. Ormianie nacyonaliści, czyli t. zw. „dasznacakanie“, będący najsilniejszą partyą chrześcijańską, popierają Młodoturków. Ormianie zaś katolicy i protestanci idą z opozycyą. Grecy podzielili się również. Grecka partya konstytucyjna popiera opozycyę. Reszta Greków poszła z rządem.

Ten brak solidarności wśród narodowości chrześcijańskich jest też główną i najsilniejszą podstawą Młodoturków. Stwierdziwszy świeżo przy obecnych wyborach, że niezgoda i nienawiść wzajemna wśród tych narodowości istnieją i nadal w stopniu większym nawet, niż dotych-

---

TADEUSZ KONCZYŃSKI.

ZAWROTNE DROGI.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

48

(Ciąg dalszy.)

— Bo tylko takie — rozumiem — tłómaczyła się gorączkowo — szczęście, które nie ma początku ani końca, szczęście, w którem gubi się człowiek aż do zupełnej utraty pamięci, aż do najwyższej ekstazy... przestać żyć życiem rzeczywistem, a zacząć żyć tem życiem, które jest snem, pół jawą, błękitną złudą... przestać cierpieć, przestać sięgać pamięcią do tego, co boli, przestać żałować, tęsknić, rozdrabiać się na sentymentalne błahostki, ale tak mocno, tak jedynie zatopić się w tem jednem uczuciu, w tej jednej potędze, która nazywa się miłością... Unicestwić się w tem, jaką się było, stać się fanatyczką radości i módz dzwonić, dzwonić głośno, głośno, tak, aby cały świat słyszał, że w sercach naszych zaczęło się cudne misteryum... O, bo tylko w takiej miłości, jaką my znamy, rodzi się w człowieku boskie zapomnienie o przeszłości i najwyższa harmonia — — —

Rzeźbiarz, uderzony jej słowami, nie mógł zataić zdumienia.

— Wanda zupełnie mówi tak — pomyślał błyskawicznie krótko — jakby była kobietą z mojej rzeźby... szał miłosny, który marzy o swej królewskiej wielkości

Lecz ona właśnie nachyliła się ku niemu.

— Kochasz? — zatrzepotało pytanie na jej wargach.

— Kocham do szaleństwa..

— Jak dobrze tu w tej ciszy — —

— Siejesz czar szczęścia, jak złotowłosa nimfa...

— Ach... gdybym była nimfą...

— Cóżbyś uczyniła?...

— Wzięłabym cię w ramiona, osnułabym srebrną pajęczyną, zwołałabym jeden tysiąc narcyzów, położyłabym mojego królewicza na ich upajających główkach i kazałabym im iść za sobą daleko — daleko — na kraniec świata, i szedłby za mną rydwan z tysiąca narcyzów — i na nim ty, ty — — po łąkach uśpionych — po złocistych stawach — przez całą noc przy księżycowej kapeli — — ażby świt pierwszy błysnął — trącił nas — i wszystko zniknęłoby jak sen — i my razem ze snem...

— Aby już nie zaznać więcej szczęścia? — zapytał.

— Jeżeliby to było najwyższe i najpiękniejsze, jakie można osiągnąć — mówiła cicho — najlepiej byłoby zniknąć na zawsze, jak mgła, lekko, jak światło księżyca rankiem... aby nie obudzić się na owo brzydkie codzienne życie...

— Ale to brzydkie życie, to rzeczywistość — dorzucił.

— Rzeczywistość stwarza człowiek — broniła się — może więc stworzyć taką, jaką chce... choćby za cenę życia... Dojść do ekstazy absolutnej i już nie obudzić się nigdy, to także rzeczywistość...

Zawiesił na niej wzrok przeszywający.

— Choćby za cenę życia?...

— Tak — szepnęła z uśmiechem.

— Dlaczego, aż tak okropnie?

— Marzenie, Cezary, marzenie! Opowiadam ci moje sny o szczęściu, nigdy nie spełnione. Rodzi je we mnie obawa, iż kiedykolwiek prysnąć może czar i zacznie się bolesna wiwisekcya przeszłości...

— Cicho, cicho... pijmy ze szczęścia kielicha.

— Kochasz?

— Kocham...

Nad ich głowami chwiała się niebieskawa aureola mgły... błękitne cienie nocy osnuwały ich ramionami długiemi, pełnemi aromatu i ciepła.

— — — — — — — — — —

Odrywała go od pracy.

Budziła się w niej zazdrość, bo nieraz zapamiętywał się w robocie i zapominał o niej zupełnie.

Dawna ciekawość, która kazała jej godzinami całemi przesiadywać w jego pracowni i śledzić każdy ruch jego ręki i notować w pamięci każdy chwyt dłuta, prysnęła całkowicie. Głuchy bunt powstał w jej duszy przeciw tej przemożnej sile, która trzymała go jak niewolnika przy gigantycznej grupie, wyłaniającej się coraz jaśniej i coraz plastyczniej z chaosu zimnego materyału.

Nie mogąc znieść milczenia, jakie mimowoli wytworzyło się wówczas, kiedy pochłonięty wydobyciem nowego szczegółu w rzeźbie, urywał nieraz w połowie zdania odpowiedzi, lub zgoła nie słyszał jej pytań, uciekała często do swego pokoju i tam ze zmarszczonemi brwiami krążyła dokoła stołu, przeżuwając ból i gniew.

Napróżno gromiła się, że niema prawa żądać od niego, aby jej poświęcał się cały, napróżno przywoływała na jego obronę wszystko to, co tylko rozum mógł jej nasunąć na pamięć, napróżno tłomaczyła sobie, że prawdziwa, głęboka miłość musi się poświęcić — opór rósł w niej *z każdą chwilą przeciw tym wszystkim argumentom* i przeciw wszelkiej logice.

Cierpiała tem mocniej i dotkliwiej, iż sama nie miała już siły w sobie, aby zabrać się do pracy w swojej własnej pracowni. Strach napełniał ją, kiedy pomyślała, iż tej prawdzie nieubłaganej, ku której szła wcześniej czy później, będzie musiała spojrzeć w oczy i zapytać ją, co stanie się z jej przyszłością w dziedzinie sztuki. Olbrzymi ciemny sfinks wychylał się kiedy niekiedy w chwilach zadumy z otchłani jej wyobraźni i wpatrywał się w nią oślepiającemi oczami.

Biegła w takich chwilach do ludzi, szukała gorączkowo towarzysza, byle zabić w sobie wszelkie rozpamiętywanie i wszelkie pytanie.

Tembardziej napełniała ją rozdrażnieniem wytężona praca Wańkowskiego.

Najszczęśliwszą czuła się wtenczas, kiedy się jej udało namówić go do wędrówki po Paryżu lub na jaką wycieczkę zamiejską.

Radosny uśmiech nie schodził wówczas z jej ust... a piosnki, dowcipy i dziecinne przekomarzanie się napełniały ich oboje szczęściem bezmiernem.

Lecz bywało, iż rzeźbiarz niczem się nie dał nakłonić do przerwania pracy, a jeśli jej nalegania potęgowały się, topił w niej stalowe źrenice i rzucał krótkie pytanie:

— Czy mam zginąć dla ciebie?

Bladła i uciekała bez słowa w takiej chwili i zamykała się w swym pokoju i mijał nieraz dzień cały i wieczór i noc, a ona nikogo widzieć nie chciała, a tem bardziej Wańkowskiego.

Płacz i męka brały ją w swoją niewolę

— — — — — — — — — —

— Cezary! kochasz mnie?

— Byłaś mojem natchnieniem... dziś jesteś mojem szczęściem...

— Nie pytam o to!

— Wando!

— Odpowiedz, czy kochasz mnie? czy kochasz mnie tak, jak to było wówczas w Warszawie? jak kochałaś mnie jeszcze tu, dopóki nie stałam się całkiem twoją...

— Jak ty mówisz, Wando?

— Nie upominaj mnie. Nie wiesz, co we mnie się dzieje. Ogarnia mnie lęk, że już się wszystko skończyło... Wszystko prysnęło... cały mój sen piękny.. i że ta trzeźwa rzeczywistość o której tyle razy mówiłeś, przyszła, przyszła dotykalna, nieubłagana i chodzi za mną krok w krok i szepta mi do ucha okropne słowa...

— Jakie?

— Raj utracony... raj utracony..

(C. d. n.)

czas, Młodoturcy uspokoili się i okazują obecnie większą pewność siebie, niż kiedykolwiek dotychczas.

Brak pieniędzy.

Zaniepokojenie w kołach finansowych. — Austrya a zachodnie państwa. — Finansowy bojkot trójprzymierza. — Obawa podniesienia stopy finansowej. — Wojna włosko-turecka i strajk w Anglii a finanse. — Utrudnienie kredytu w Galicyi.)

Napięcie sytuacyi na rynku pieniężnym trwa w dalszym ciągu i nie tylko pod tym względem nie zanosi się na zmianę na lepsze, ale rozmaite objawy przemawiają za tem, że stosunki będą jeszcze gorsze i jeszcze trudniejsze. — W wiedeńskich kołach finansowych budzi to niemałe zaniepokojenie i bardzo poważną troskę, zwłaszcza że brak pieniędzy dotknie monarchię austryacką, wogóle państwa środkowej Europy daleko silniej, aniżeli zachodnie kraje europejskie. Trzeba bowiem rozróżniać pomiędzy państwami, które pieniądze eksportują a takiemi, które stale ich potrzebują. Pierwsze na wypadek kryzysu finansowego i podrożenia pieniężnego, po prostu zaprzestają wywozu i ograniczają się do pokrycia własnej potrzeby. I dlatego kraje takie, jak Anglia i Francya, nigdy nie znajdują się w tak kłopotliwem położeniu finansowem, jak inne kraje pod względem zasobów kapitału ubogie. Stąd widzimy także, że pożyczki krajowe we Francyi uzyskały wielokrotną subskrypcyę i wśród publiczności sympatycznego doznały przyjęcia, z czego wynika, że działalność krajów zachodnich, co do przeprowadzania planów inwestycyjnych, ani jednej chwili nie napotyka na poważniejsze trudności i przeszkody.

Inaczej przedstawia się sprawa w krajach, w których brak potrzebnych kapitałów. Do krajów takich należy pomiędzy innemi monarchia austro-węgierska. O ile cyfry w międzynarodowym ruchu pieniężnym uważać można za wiarogodne, to statystycznie, z dość ścisłą pewnością stwierdzić można, że w Austro-Węgrzech znajduje się obecnie około 300 milionów kapitałów zagranicznych mniej, aniżeli o tym czasie w roku zeszłym. — Brak tej kwoty przyczynił się niewątpliwie do zaostrzenia sytuacyi. Oprócz tego do roku 1907 zapasy złota w Austryi stale wzrastały i w ciągu 20 lat podniosły się ze 129 na 1354 milionów, nie wliczając w tą kwotę 220 milionów monet złotych, które znajdowały się w obiegu. Na korzystny ten stan wpływał pomyślny bilans handlowy państwa. Wywóz był większy od importu i to z natury rzeczy musiało wprowadzać do monarchii znaczne zapasy złota. Ponadto niska stopa procentowa ułatwiała lokowanie za granicą znacznej ilości efektów austro-węgierskich. Pomyślna ta sytuacya w następnych latach radykalnie się zmieniła. Najpierw paryski rynek pieniężny zamknięty został dla efektów austro-węgierskich, a niemal jednocześnie nastąpiło gwałtowne wycofywanie kapitałów francuskich z Austryi i Węgier. Francuscy akcyonaryusze kolei południowej wyzbywali się masowo swoich akcyi, skutkiem czego do samej Francyi odpłynęło około 100 milionów koron. — W tym samym czasie efekty niemieckie i amerykańskie napływały na austryacki rynek pieniężny znajdowały obfity pokup, co znowu spowodować musiało znaczny odpływ pieniędzy za granicę.

Co do operacyj finansowych Francyi w odniesieniu do Austryi, to wiedeńskie koła finansowe tłómaczą je motywami politycznej natury i wogóle wskazuję na tę okoliczność, że nie tylko Austrya, ale całe trójprzymierze stanęło wobec finansowego bojkotu ze strony Anglii i Francyi, na czem krajowe inwestycye, cały handel i przemysł cierpią niepomiernie. Tymczasem zapotrzebowanie pieniędzy jest tak wielkie, jak w ciężkich miesiącach jesiennych, a stopa procentowa wysoka. O tem zaś, żeby stopa ta miała być zniżoną, niema mowy, a nawet zachodzi obawa, że w czerwcu b. r. Bank austro-węgierski będzie ją musiał podnieść, jak to uczynił w roku 1907, choć wysokość dzisiejszej stopy procentowej równa się tej, do jakiej wówczas dopiero podniesioną została.

Wielkie zapotrzebowanie pieniędzy, drogi pieniądz i brak kredytu — oto sygnatura obecnej sytuacyi finansowej. W ruchu budowlanym rozpoczęte inwestycye i przedsiębiorstwa przemysłowe będą pewnie dalej prowadzone, ale nowe plany i projekty, wymagające większych kredytów, będą musiały zaczekać na lepsze czasy. Że taki stan spowodować musi stagnacyę w handlu i przemyśle, w ruchu budowlanym, w ogólnych stosunkach pracy i zarobkowania, to ulegać nie może wątpliwości — Kiedy te „lepsze czasy" nastaną i o ile wtedy warunki się zmienią, trudno w chwili obecnej przewidzieć, zwłaszcza, że finansowego bojkotu trójprzymierza ze względów politycznych, któremu niestety i Austro-Węgry podlegają, płacąc pod tym względem koszta agresywnej polityki swego sprzymierzeńca berlińskiego, lekceważyć nie można. — Nawet wiedeńskie koła finansowe nie lekceważą go wcale, ale podkreślają go z dużem zaniepokojeniem, z widoczną obawą, a nawet troską o przyszłość.

Podnieść wreszcie należy, że i wojna włosko-turecka oddziaływa na stosunki finansowe środkowej Europy, a olbrzymi, co dopiero zakończony strajk w Anglii wywołał także zastój i drożyznę pieniądza.

Specyalnie co do Galicyi, to teraz dopiero okazuje się, jak niepewnem dla nas źródłem kredytu są obce, tak silnie w ostatnich czasach u nas operujące banki wiedeńskie i czeskie. Gdy pieniądz wogóle na targach międzynarodowych jest tani, gdy stopa procentowa jest niska i kredyt wszędzie łatwy — eskontują te instytucye u nas bardzo skwapliwie, z wielką łatwością udzielają kredytu hipotecznego i t. p., równocześnie wciągając oszczędności i przyjmując je uprzejmie na względnie korzystne oprocentowanie. Ale gdy sytuacya na rynku pieniężnym się zmieni, jak to jest obecnie, na niekorzyść kredytu, zamykają się przed nami kasy obcych banków, gdyż potrzebują one pieniędzy przedewszystkiem dla swoich macierzystych krajów. — I kończy się na tem, że wyłowionym z naszego kraju pieniądzem, ratują się w czasach kryzysu, Czesi i Niemcy, lecz niema go dla nas.

Obecna sytuacya powinnaby wreszcie otworzyć nam oczy na obecny bezrząd kredytowy w kraju.

Kronika.

Kraków, 18 kwietnia.

Odczyt redaktora F. Hovorki w Krakowie. We wtorek dnia 23 b. m., o godz. 6 wieczorem, wygłosi w sali Starego Teatru znany publicysta czeski i nasz wypróbowany przyjaciel, p. Fr. Hovorka, prezes klubu czesko-polskiego w Pradze, odczyt o Fr. Palackim. Czysty dochód z odczytu, który p. Hovorka wygłosi po polsku, przeznaczony jest na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach polskich.

Należy się spodziewać, że zarówno temat odczytu tak bardzo aktualny wobec odbyć się mających w dniu 2 lipca b. r. obchodów ku czci Palackye'go w Pradze, jak i cel humanitarny, na jaki dochód z odczytu jest przeznaczony, ściągną tłumy słuchaczy na odczyt naszego przyjaciela czeskiego który jest tak zapalonym i szczerym apostołem czesko-polskiego zbratania.

Bilety na odczyt w cenie po 3 kor., 2 kor. i 1 kor. są do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

W sprawie lokalu seminaryum żeńskiego w Krakowie zamieścił korespondent krakowski „Słowa Polskiego" rewelacye, które mogłyby nawet być sensacyjne, gdyby były... nowe. O pożałowania godnych stosunkach w tym zakładzie i trudnościach w wynajmie dla nowego lokalu dowiedział się korespondent organu wszechpolskiego prawdopodobnie ze sprawozdania „Nowej Reformy" z jednego z ostatnich posiedzeń Rady miejskiej. Dziennik nasz kilkakrotnie informował swoich czytelników o pomieszczeniu seminaryum żeńskiego w Krakowie. Wobec tego śmiesznym, bo bezprzedmiotowym jest końcowy zwrot korespondenta „Słowa Polskiego", że o sprawie tej „prasa krakowska milczy", „bo ć (wyrażenie literackie!) jej redaktorowie bywają członkami Rady szkolnej krajowej".

Właśnie dlatego nie milczy, bo ci redaktorowie „będący członkami Rady szkolnej krajowej", — zrobiwszy w sprawie seminaryum żeńskiego w Krakowie, co do nich należało i co zrobić mogli, mają tutaj zupełnie wolną rękę. Redaktor Konopiński, jako delegat Rady miejskiej w Radzie szkolnej krajowej, oświadczył na jednem z posiedzeń Rady miejskiej i ogłosił drukiem w swojem zeszłego roku wydanem, sprawozdaniu, że przed dwoma jeszcze laty zwrócił, na posiedzeniu Rady szkolnej krajowej, uwagę na pomieszczenie rządowych szkół krakowskich i na konieczność budowania dla tych szkół gmachów własnych. Następstwem tego było wydelegowanie przez prezydyum Rady szkolnej komisyi, do której z Rady szkolnej krajowej należeli jej członkowie: Dworski, Sołtysik i Konopiński, którzy dzięki uczynności wiceprezydenta p. Sarego, wraz z nim zwiedzili wszystkie grunta i place, nadające się pod budowę szkół rządowych, między niemi pod budowę seminaryum żeńskiego. Z wyniku tych oględzin zdała komisya sprawę w Radzie szkolnej krajowej, do której organów należała już dalsza akcya.

Rzeczywiście też akcya ta prowadzona była przez zarząd administracyjny Rady szkolnej krajowej z prezydyum krakowskiej Rady miejskiej bezpośrednio. Delegat Konopiński w akcyi tej udziału nie brał, bo nie miał do tego ze strony Rady szkolnej żadnego upoważnienia. Czynności tego rodzaju należą wszędzie do organów wykonawczych władzy.

Kto za krytyczny stan sprawy wynajmu lokalu dla seminaryum żeńskiego w Krakowie już na najbliższy rok szkolny jest odpowiedzialnym — w to nie wchodzimy. To może być kwestyą otwartą. Ale czy może za to odpowiadać delegat Rady miejskiej — jest chyba rzeczą dla każdego zdecydowaną. Dodać winniśmy, że w sprawie tej wyłoniły się dla Rady szkolnej krajowej poważne trudności przez to, że gmina m. Krakowa nie może na seminaryum żeńskie wynająć żadnego ze swoich gmachów szkolnych, gdyż potrzebować ich będzie dla szkół własnych, a kontrakt wynajmu obecnego lokalu seminaryalnego kończy się z tym rokiem szkolnym.

Budowa gmachów sanitarnych. Sekcye ekonomiczna i skarbowa obradowały wspólnie nad sprawą budowy budynków sanitarnych na gruntach kontumacyjnych w Prądniku Białym. Sprawa ta była już raz na sekcyi ekonomicznej, na której wybrano subkomitet dla rozpatrzenia projektów budowy, zbadania położenia miejsca i możności skanalizowania przyszłego zakładu. — Naczelny lekarz miejski, dr Janiszewski, przedstawił wynik obrad. Subkomitet skreślił z pierwotnego projektu budowy dwa pawilony, a natomiast przyjął do projektu i kosztorysu budowę kanalizacyi dla zakładu, tudzież dróg i dostępów; wskutek tego pierwotna suma kosztorysowa około miliona koron zmniejszy się do 850.000 koron. Subkomitet miejsce obrane uznał za zupełnie na ten cel odpowiednie.

Sprawy miejskie. Na wczorajszem posiedzeniu sekcyi skarbowej uchwalono wnioski w sprawie przyznania polowym miejskim dodatków funkcyjnych, w sprawie pokrycia kosztów sprawienia urządzeń i maszyn dla mleczarni miejskiej, oraz kosztu zakupna trzech koni do rozwozu mleka. W końcu przyjęto wnioski w sprawie zaciągnięcia pożyczki na rekonstrukcyę dróg w dzielnicach przyłączonych.

Wśród dyskusyi, jaka się nad tą sprawą w połączonych sekcyach wywiązała, uznano jednomyślnie potrzebę budowy tych zakładów w interesie zdrowotności Krakowa, zaznaczono jednak, że procenta od wydatku na budowę, tudzież koszta utrzymania i prowadzenia zakładu obciążą przyszły budżet miejski, należy więc zastanowić się nad środkami pokrycia. — W końcu uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wnioski o zbudowanie i wprowadzenie w życie projektowanych zakładów sanitarnych na obranym gruncie możliwie niezwłocznie z tem, aby sekcya skarbowa otrzymała od Rady m. polecenie zastanowienia się i obmyślenia środków, zdążających do powiększenia dochodów gminy.

W szkole nauk społeczno-politycznych (Wolska 13) rozpoczynają jutro wykłady pp. I. Piłsudzki „Historya militarna powstania z r. 1863" i dr K. Krzetuski „Zasady polityki handlowej".

Ruch ludności w Krakowie za czas od 31 zeszłego miesiąca do 6 b m., według sprawozdania miejskiego urzędu zdrowia przedstawia się następująco: Urodzin było 84, chłopców 51, dziewcząt 33; skonów 82, męskich 44, żeńskich 38. Na gruźlicę umarło 20 osób, na zapalenie płuc 24, błonicę 2, nieżyt żołądka u dzieci 5, wady serca 7, samobójstw było 1. Małżeństw zawarto w tym czasie 10.

Wieczory w restauracyi Starego teatru. W nadchodzącą sobotę, dnia 20 b. m. w górnej sali restauracyi Starego teatru rozpocznie się szereg sobotnich kolacyi (menu z 4 dań w cenie 2·50 K) podczas których przygrywać będzie salonowa orkiestra od godz. 8 wieczorem do 1 w nocy. Część dochodu przeznaczona na Ochrony VI. Koła T. S. L., przeto zarząd tego Koła zwraca się z uprzejmą prośbą o jak najliczniejsze poparcie tych wieczorów.

Tępienie szkodliwych owadów. Magistrat krakowski przypomina właścicielom sadów i ogrodów w mieście i po przedmieściach okólniki w sprawie tępienia szkodliwych owadów, zwłaszcza chrząszcza majowego i pierścienicy.

Burzenie starego hotelu. Od kilkunastu dni odbywa się burzenie dawnego hotelu Centralnego, mieszczącego się na rogu ul. Basztowej i placu Matejki. Zdjęto już dach i zburzono mury do wysokości pierwszego piętra.

Sekcya urzędników spedycyjnych przy krakowskiej grupie centralnego Związku handlowców w Austryi wysłała w tych dniach memoryał do pracodawców z żądaniami ograniczenia czasu pracy do godz. 7 wieczorem przy zupełnym spoczynku niedzielnym.

Z sali sądowej. (O zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała). Przed trybunałem krakowskiej ławy przysięgłych rozpoczęła się dzisiaj rozprawa przeciwko 35-letniemu Michałowi Zawadzie, blacharzowi w Bochni, oskarżonemu o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała. W czasie kłótni ze swoją bratową Katarzyną uderzył ją nogą od stołu w głowę i ciężko zranił. Przewodniczy radca Popiel, oskarża prokurator dr Sozański, broni adwokat dr Warenhaupt. Wyrok zapadnie po południu.

Włamanie i kradzież kasy. Dzisiejszej nocy włamano się do kancelaryi fabryki mydła Friedmana i Engla, mieszczącej się w Krakowie przy ulicy Piekarskiej pod l. 14 i skradziono tam małą ogniotrwałą kasę. Lokal kancelaryjny fabryki Friedmanna i Engla mieści się na parterze tego domu. Włamywacze otworzyli wytrychami drzwi od bramy i od biura fabrycznego, wynieśli stamtąd ogniotrwałą kasę drobniejszych rozmiarów przez okno na ulicę, a stąd przenieśli ją do łódki na Wisłę. Łódką odjechali w stronę Podgórza i tam rozbili skradzioną kasę. Przy pomocy dłuta odcięli tylną ścianę i wyjęli całą zawartość, mianowicie weksle, księgi handlowe, przekazy kolejowe, oraz kasę podręczną, w której znajdowało się gotówki około 40 koron. Rozbitą kasę wrzucili do Wisły. Robotnicy pracujący nad Wisłą zobaczyli dzisiaj tę kasę na dnie rzeki i wyciągnęli ją z wody. Oddano ją właścicielom.

Sprawców dotychczas nie ujęto. Było ich kilku. Jak stwierdzono, przybyli oni łódką od Dębnik, przybili do brzegu naprzeciw ulicy Piekarskiej wykonali włamanie i odjechali w stronę Podgórza.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi starszy komisarz policyi dr Krzyżanowski.

Zapiski policyjne. Aresztowano wczoraj robotnika Augusta Bąkowskiego, za zbrodnię obrazy religii. Efroim Tiefelbruner z Wadowic skradł żonie swojej 2.000 kor. i wyjechał prawdopodobnie do Ameryki.

Z kraju.

W sprawie Domu polskiego w Morawskiej Ostrawie otrzymujemy następującą odezwę:

„Najdalsza nasza placówka na zachodzie, Dom polski w Morawskiej Ostrawie, jest niezmiernie zagrożona. W najbliższym czasie ma się odbyć egzekucyjna sprzedaż tej ostoi narodowej pracy. Jeżeli Dom polski przejdzie w obce ręce, pozostanie około 40.000 górników polskich w zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim bez punktu zbornego, tysiące dzieci tych polskich górników będzie pozbawionych polskiej szkoły i ochronki. Dom polski w Morawskiej Ostrawie, gnieciony nadzwyczajnemi ciężarami hipotecznemi, już od początku swego istnienia był zmuszony żebrać pomocy u rodaków. I pomoc ta nigdy nie zawodziła. Obecnie stoi ten Dom w przededniu trwałego ustalenia swego bytu przez przejęcie go przez Towarzystwo Szkoły Ludowej. T. S. L. jednak zażądało od dyrekcyi Domu polskiego usunięcia paru długów hipotecznych, tudzież wyrównania rachunków, na co obecnie koniecznie potrzeba około 15.000 K. Czyż w chwili rozstrzygającej o dalszej trwałej egzystencyi Domu polskiego, moglibyśmy spokojnie patrzeć — jak ta nasza twierdza, pójdzie w czeskie lub niemieckie ręce? Prosimy instytucye nasze finansowe, nasze władze autonomiczne i zarządy miast i miasteczek polskich o ofiarowanie pomocy finansowej dla Domu polskiego, aby go przed licytacyą i upadkiem ochronić. Ofiarodawcom, których z pewnością nie braknie, już teraz dziękujemy staropolskiem „Bóg zapłać".

Łaskawe datki prosimy nadsyłać pod adresem: dr Wróbel, poseł, Wiedeń, Parlament lub redakcyi: „Czasu", „Nowej Reformy", „Głosu Narodu" w Krakowie, „Słowa Polskiego", „Gazety Wieczornej", „Nowego Wieku" we Lwowie.

Dotychczas na Dom polski w Morawskiej Ostrawie ofiarowali: dr Lewakowski Karol 100 koron, wiceprezydent Izby posłów dr German 100 koron, goście zakładu dra Chramca w Zakopanem 581 kor., hrabina Potocka 200 kor.

Dyrekcya Domu polskiego.

Pospiech poczty w Zakopanem. Jako jedyne w swoim rodzaju curiosum pocztowe otrzymaliśmy dzisiaj z Zakopanego zwrot karty pocztowej, wysłanej przez nas do adresatki p. M. W. w dniu 2 sierpnia 1910 roku. Kartkę tę z dopiskiem „adresatka już dawno wyjechała", otrzymaliśmy dzisiaj, to jest po upływie 20 miesięcy. — Pospiech rzeczywiście zdumiewający!

W gimnazyum ruskiem w Przemyślu — jak donosi nasz korespondent — wpisy do klas wyższych, odwołane onegdajszem zarządzeniem Rady szkolnej krajowej, rozpoczną się 19 bm. Odnośne pozwolenie nadeszło już ze Lwowa.

Morderstwo. Z Zabiego donoszą: Przed kilku dniami zamordowany został w skrytobójczy sposób, zamożny gospodarz tutejszy 47-letni Nykoła Kiszmoszczuk. Morderstwa dokonał 38 lat liczący Fedor Petruk, prawdopodobnie w porozumieniu ze swoją kochanką, imienniczką zamordowanego, Jewdochą Kiszmoszczuk, która ofiarę mordu zwabiła do swego domu. Kiszmoszczuk zamordowany został podczas snu, uderzeniami siekierą w piersi. Uderzenia były tak silne, że spowodowały załamanie się klatki piersiowej. Morderca po dokonaniu czynu uszedł w góry i dotychczas się ukrywa przed pościgiem żandarmeryi.

Ze świata.

Zniesienie nauki historyi naturalnej. Z Warszawy donoszą nam: Kurator okręgu naukowego rozesłał do wszystkich polskich szkół żeńskich rozporządzenie, w którem stwierdza, iż nauka wiadomości przyrodniczych została uznana przez władze za zbyteczną dla panien. Wobec tego od nowego roku szkolnego nauki przyrodnicze będą wykluczone z programów polskich szkół żeńskich.

Dziwny ten zakaz jest spowodowany stałym i konsekwentnym ze strony władz ograniczaniem praw języka polskiego w szkołach prywatnych. Nauki przyrodnicze bowiem wykładane dotąd były w języku polskim.

Aresztowania na koncercie. W czasie demonstracyj w Teatrze Wielkim w Warszawie, aresztowano 22 osoby. Aresztowani są przeważnie studentami wszechnic galicyjskich i zagranicznych. Wobec specyalnego rozporządzenia generał-gubernatora o demonstracyach, w czasie widowisk publicznych na tle politycznym, wszystkim aresztowanym grozi trzymiesięczne więzienie.

Ankieta kinematograficzna. Onegdaj rozpoczęły się w Wiedniu, w sali posiedzeń Sejmu Dolnoaustryackiego, pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych bar. Heinolda, obrady ankiety, której celem jest uregulowanie sprawy kinematografów. Ministerstwo spraw wewnętrznych zaprosiło przedstawicieli interesowanych kół do udziału w tej ankiecie. Obrady ankiety zagaił minister Heinold, oświadczając między innemi:

Zamiłowanie, jakiem cieszą się przedstawienia kinematograficzne w szerokich kołach publiczności, spowodowało nagły i gwałtowny rozwój przemysłu kinematograficznego. Obecnie w krajach austryackich istnieje z górą 600 kinematografów, z których dwie trzecie posiadają stałą siedzibę, pozostałe zaś, przenosząc się z miejsca na miejsce, dają przedstawienia nawet w miejscowościach zupełnie odciętych od wszelkich połączeń komunikacyjnych. Administracya polityczna już w początkach rozwoju tego przemysłu zaczęła zwracać na niego baczną uwagę. Chodziło tu bowiem o stworzenie odpowiednich postanowień co do budowy teatrów kinematograficznych i o zapewnienie publiczności bezpieczeństwa osobistego. Przedewszystkiem zaś chodziło o uregulowanie sprawy udzielania koncesyj na przedsiębiorstwa kinematograficzne. Równocześnie jednak ze wzrostem przemysłu kinematograficznego, nastąpiło znaczne obniżenie się etycznego poziomu przedstawień tych teatrzyków, przeciw czemu należy w interesie ogółu energicznie wystąpić. Rząd uważa obecną chwilę za stosowną do stworzenia prawnych podstaw dla przemysłu kinematograficznego, a przez to zapewnienia na przyszłość prawnego uregulowania tej sprawy. Rząd weźmie przytem w rachubę materyalne i etyczne interesa, w myśl życzeń szerokich kół publiczności, oraz zasięgnie opinii przedstawicieli tego przemysłu, biorąc ich udział w ankiecie.

Po przemowie ministra przystąpiono do obrad merytorycznych.

Wczoraj w drugim dniu obrad ankiety przewodniczący związku zawodowego mechaników kinematograficznych Hutta, określił stanowisko mechaników, którzy jako warunek, decydujący o udzieleniu stanowiska mechanika, stawiają 6 miesięczną praktykę i wiek wymagany lat 20, z wykluczeniem kobiet.

W dalszym ciągu ankieta zajmować się będzie sprawą udzielania licencyj na prowadzenie jednego tylko przedsiębiorstwa kinematograficznego, lub większej ilości takich przedsiębiorstw, dalej sprawą handlu licencyami i sprawą zarządzeń, mających na celu zwalczanie tego handlu.

Fałszowanie banknotów. Jak już donieśliśmy w Wiedniu odkryto znowu fałszywe banknoty dwudziesto koronowe. Policya wiedeńska wyznaczyła wysokie nagrody za wyśledzenie lub ujęcie fałszerzy. Dotąd na ślad ich nie natrafiono. Sądzą jednak, że dzięki nagrodom uda się przecież ująć niebezpiecznych przestępców. Na czasie jest więc zatem doniesienie, że rząd w Waszyngtonie zwoła w czerwcu bieżącego roku międzynarodową konferencyę, która obradować będzie nad zwalczaniem fałszowania banknotów. Rząd amerykański wysłał już zaproszenie do całego szeregu państw europejskich.

Drukarnie państwowe, których zadaniem jest bicie banknotów, doszły na tem polu do doskonałości. W tym samym jednak stopniu wzrosła równocześnie technika fałszerzy.

W muzeum Banku austro-węgierskiego znajdują się wszystkie falsyfikaty, sporządzone dotąd w Austryi. Pomieszczono tam między innemi znakomite falsyfikaty barona Bohra, najznakomitszego zbrodniarza, jakiego kryminalistyka austryacka zna na tem polu, nie ze względu na rodzaj jego zbrodni, lecz ze względu na okoliczności, jakie towarzyszyły działalności tej gwiazdy fałszerzy. Przed 50 laty był baron Bohr osobistością, znaną w całem towarzystwie wiedeńskiem, z powodu ogromnych dobrodziejstw, jakie świadczył Wiedniowi. Wydawał on olbrzymie sumy na najrozmaitsze zakłady, mnóstwo towarzystw zaliczało go w poczet swoich członków honorowych. Pewnego dnia jednak los się zmienił. Odkryto bowiem fałszywe banknoty, na których kropka nad „i" w słowie „Ueberbingen" (okazicielowi) była wyżej umieszczona, niż na banknotach prawdziwych. Wdrożono natychmiast śledztwo wykazało, że fałszerzem był baron Bohr, którego też aresztowano.

Ponadto w muzeum wspomnianem znajduje się cały zbiór falsyfikatów. Mimo to jednak Austrya nie zdobyła na tem polu rekordu. Pierwszeństwo mają tu Rosyanie, którzy fałszowanie banknotów doprowadzili do szczytu doskonałości. W ostatnich jednak czasach zaczęli im robić silną konkurencyę Anglicy. Siedliskiem fałszerzy rubli papierowych jest Londyn i Nowy Jork, gdzie też znajduje się główna fabryka włoskich papierów. Banknoty te, zarówno włoskie, jak rosyjskie, są tak podobne do prawdziwych, że nawet urzędnicy bankowi często nie są w stanie ich rozróżnić. W Niemczech fałszowanie banknotów stoi bardzo nisko. Falsyfikaty są tak nieudolne, że z łatwością dają się odróżnić od prawdziwych.

Obłąkana aktorka. Z Paryża donoszą: Tragiczny wypadek wydarzył się w tutejszym teatrze ludowym w Belleville w poniedziałek. Wystawiano „Dzwony z Corneville". Nagle w czasie przedstawienia śpiewaczka M. Goslin, grająca główną rolę, popadła w obłąkanie i wpadłszy do garderoby, chciała zamordować swoją koleżankę. Po krótkiej walce ubezwładniono nieszczęśliwą i odstawiono do zakładu dla obłąkanych.

Złodzieje muzealni w Paryżu. Publiczność paryska przestała się już zajmować apaszami automobilowymi. Na pierwszym planie stoją obecnie złodzieje muzealni, na których czele stoi René Ferraud. Na ślad jego dotąd, mimo energicznych poszukiwań, nie zdołano natrafić, aresztowano natomiast jego wspólnika Chauveau i kochankę Ferrauda, Germaine Figard, która przed rokiem służyła jako model w jednym z paryskich magazynów mód. Ona to pierwsza pojawiła się na torze wyścigowym w Auteuil w modnych naówczas jupe culotte. — W roku ub. przybyła ona do muzeum w Reims, w towarzystwie Ferrauda i Chauveau, którzy jednak pozornie jej nie znali. Swoją niezwykłą urodą i elegancyą zwróciła panna Figard uwagę urzędników muzeum, którzy nią się wyłącznie zajęli. Tymczasem, gdy urzędnicy kokietowali nieznajomą damę, Ferraud i Chaveau z całym spokojem rozbili szafkę i zabrali z niej sławną tabakierkę Ludwika XVI. Wybitną rolę odegrała p. Figard także przy kradzieży w muzeum w Nevers.

Co się tyczy Ferrauda, jest to geniusz w swoim „zawodzie". Wszyscy antykwaryusze Niemiec, Belgii i Francyi uważali go za niezrównanego znawcę starożytnych dzieł sztuki. Ferraud nie kradł jednak, co mu wpadło pod rękę. Kradł on tylko dzieła, o których wiedział, że mają amatorów, chcących je za wszelką cenę pozyskać dla swoich zbiorów. Ferraud zakradał się też nocami, wraz z przyjacielem Chauveau, do ogrodów zoologicznych, gdzie wyrywali strusiom najpiękniejsze pióra, które potem sprzedawali.

W willi Ferrauda, odkrytej przez policyę w Villenes-sur-Seine pod Paryżem, znaleziono małe muzeum. Kradł nietylko dla pospolitego zysku, lecz także jako znawca i miłośnik sztuki.

Wiele okoliczności przemawia za tem, że kradzież „Monny Lizy" była dziełem jego bandy. Ferraud, zapytywany przed kilku miesiącami przez swoich przyjaciół, co sądzi o tej kradzieży, odpowiedział spokojnie a zarazem stanowczo: „Gioconda jest w Ameryce i nikt jej więcej nie zobaczy".

Katastrofa w kościele. W Herrington, w stanie New-Jersey w Ameryce półn., wydarzyła się w poniedziałek wielka katastrofa. W dniu tym odbywała się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy kościół. Kościół, do połowy zbudowany, przepełniony był publicznością. Nagle zapadła się podłoga, pociągając za sobą przeszło 300 osób. Dotąd wydobyto zwłoki dwóch osób. Wiele osób dogorywa w szpitalu, a 50 osób odniosło bardzo ciężkie zranienia. Pod podłogą znajduje się jeszcze 250 osób. Po zapadnięciu się jej spadły też ogromne rusztowania, stojące koło ścian, przywalając wiele osób. W kościele powstała straszliwa panika. Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy kapłan zaczął wygłaszać kazanie.

Uprowadzenie dziecka miliardera. Z Nowego Jorku donoszą: Niewyśledzeni dotąd sprawcy uprowadzili 10-miesięczne dziecko znanego tutejszego miliardera Fleischmanna. Pod zarzutem udziału w tej zbrodni aresztowała policya Polkę, nazwiskiem Bojarską

Mianowania w Banku krajowym. Rada nadzorcza Banku krajowego, na posiedzeniu z dnia 13 kwietnia b. r. zamianowała w randze I. pp.: Ignacego Krzyszkowskiego, szefem oddziału pożyczek włościańskich. W randze II: dra Łucyana Szpora, naczelnikiem oddziału hipotecznego; Józefa Groele'go, zastępcą szefa korespondecyi; Zygmunta Poźniaka, naczelnikiem likwidatury; Fryderyka Rumpa, głównym rewidentem; Władysława Pizara, starszym referentem hipotecznym. W randze III: dra Juliusza Sawczaka, starszym likwidatorem; dra Józefa Drzewickiego, saldokontystą; Władysława Frajdenburga, saldokontystą; Władysława Jenika, referentem hipotecznym; Franciszka Goneta, buchalterem filii w Krakowie; Klemensa Łukasiewicza, starszym likwidatorem; Teodora Kotowicza, starszym likwidatorem filii Banku w Krakowie; Jana Czyżewskiego, kasyerem Zakładu głównego; Zygmunta Drągowskiego, starszym likwidatorem.

W randze IV: nadała Witołdowi Mieszkowskiemu w Krakowie, tytuł rewidenta, oraz zamianowała Artura Romaszkana, sekretarzem oddziału bankowego; Maryana Ruckgabera, referentem hipotecznym; Mieczysława Walczaka, likwidatorem filii w Krakowie; dra Kazimierza Niżyńskiego, referentem oddziału gotówkowego; Ignacego Skotarskiego, saldokontystą; Władysława Bizanowskiego, likwidatorem filii w Krakowie; Zygmunta Szymałę, likwidatorem; Jana Klimowicza, likwidatorem; Jana Nowakowskiego, referentem hipotecznym; Józefa Bialikiewicza, likwidatorem; dra Adama Pawlikowskiego, referentem hipotecznym; Stanisława Skórczewskiego, likwidatorem filii w Krakowie; Witołda Czapczyńskiego, referentem hipotecznym.

Mianowanie notaryusza. Z Wiednia telegrafują: Minister sprawiedliwości zamianował kand. notar. Leona Ozonkiewicza notaryuszem w Łące.

Składki. Na Dom polski w M. Ostrawie złożył Michalski 3 K.

Dla biednego studenta złożył S. M. 2 K.

Z kalendarza. We czwartek 18 kwietnia: Apolliniusza i Amideusza; w piątek 19 kwietnia: Tymona dyak. i Leona IX p.; w sobotę 20 kwietnia: Wiktora, Antonina i Agnieszki z Pol.

Wschód słońca dnia 18 kwietnia: o godz. 4 m. 48; zachód o godzinie 6 min. 37; długość dnia godzin 13 min. 51.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 17 kwietnia termometr doszedł od — 0·3 do + 11·0 Cels., barometr powoli opadał.

Dnia 18 kwietnia o godzinie 7 rano stan barometru 742·7 mm., termometru + 2·7 Cel.; — wiatr północno-wschodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Lilije".
W piątek: „Nerwowa awantura".
W sobotę: „Rosmersholm".
W niedzielę po południu: „Straceńcy"; wieczór: „Zaczarowane koło".
W poniedziałek: „Traviata".

Dział ekonomiczny.

*** Kurs elektrotechniczny** (prądu słabego) odbył się w Krakowie staraniem dyrekcyi miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego w czasie od 18 marca do 13 kwietnia. Najwięcej godzin poświęcono ćwiczeniom praktycznym, podczas których zapoznali się uczestnicy z różnymi aparatami elektrycznymi (dzwonki, indikatory, telefony i t. d.) poznano ich konstrukcyę, sposób działania i najszybsze sposoby usuwania błędów w funkcyonowaniu aparatów, zdejmowano też szkice kół prądu powyższych aparatów.

W celu przeprowadzenia ćwiczeń w zakładaniu przewodów tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych, urządzono w sali wykładowej Muzeum przeznaczoną specyalnie do tego celu ścianę, na której przeprowadzono przewody dla poszczególnych przeznaczeń. Poza nauką urządzono dla frekwentantów wycieczki pod kierownictwem inż. Romana Czyżowskiego do centrali automatycznej telefonów, na Dębniki celem obejrzenia żelaznych słupów dla kabla nadziemnego i do magistratu dla obejrzenia objektu kablowego. Pozamiejscowym uczestnikom kursu urządzono w lokalu miejskim przy ul. Karmelickiej bezpłatne noclegi.

*** Nowe fabryki w kraju.** Ze Lwowa donoszą nam:

Dnia 16 b. m. odbyło się, pod przewodnictwem prezesa J. E. Dawida Abrahamowicza, posiedzenie Rady zawiadowczej, na którem uchwalono przystąpić natychmiast do założenia fa-

bryki i rafineryi cukru w Chodorowie w formie Towarzystwa akcyjnego z kapitałem 5 milionów koron, rozłożonych na 25.000 sztuk akcyj po 200 K. Kapitał będzie zebrany w drodze publicznej subskrypcyi w kraju; przy przydziale akcyi otrzymają pierwszeństwo plantatorowie buraków. Budowa fabryki, dla której potrzebną ilość buraków kontraktowo już zabezpieczono, rozpocznie się w maju b. r.

Ponadto uchwalono założenie mechanicznej fabryki obuwia we Lwowie, z kapitałem akcyjnym 500.000 koron; budowę tej fabryki na Zniesieniu rozpocznie się już w najbliższym czasie.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 16 kwietnia. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 257, cieląt 209, owiec i kóz —, nierogacizny 719; razem 1185 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 86— do 108—, woły od 96 do 117; krowy od 74— do 102—, jałowniki od — do —, cielęta od — do —, nierogaciznę tuczną od 0— do 0—; bitej wagi: nierogaciznę od 138— do 166—. Z zakupionych na miejscu płacono za sztukę: buhaje od 195— do 410—, krowy i paszy od 370— do 450—, krowy od 160— do 400—, jałówki od 140— do 260—, cielęta od 26— do 75—, owce i kozy od — do —.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscowe konsumcyę 1066 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 119; cieląt i świń 0—; na eksport za granicę kraju bydła rogatego —, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności. Kraków, 16 kwietnia.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 23·40 do 24·—; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 19·80 do 21·80; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 18·20 do 19·40; jęczmień na pasze od 0·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 20·— do 21·—; proso od —·— do —·—; kukurudza od 18·80 do 21·—; tatarka od 17·— do 18·20; groch 21·50 do 32·—; fasola od 35·— do 48·—; soczewica od 44·— do 48·—; wyka od 24·— do 25·—; siano zwyczajne od 8·— do 10·—; koniczyna pastewna od 12·— do 13·—; słoma od 5·— do 8·—; rzepak zimowy od —·— do —·—; kminek krajowy od 68·— do 78·—; kminek holenderski od 82·— 86·—; koniczyna nasienna czerwona od 120·— do 150·—; koniczyna nasienna biała od —·— do —·—; tymotka nasienna 130·— do 134·—; esparsetta —·— do —·—; ziemniaki od 7·50 do 8·50; jaja za kop.: 3·60 do 4·20; masło za 1 kilogram 3·30 do 4·—; ser za 1 kilogram —·70 do —·80; mleko słodkie za 1 litr 0·12 do 0·16; mleko niezbierane —·18 do —·24; spirytus na 95° za 1 hl. —·— do —·0; okowita na 75° Fralosa od —·—

Głosy publiczne. 3564 2 2

Kronika lwowska.

Lwów, 18 kwietnia.

Sprawa rozruchów w gr. kat. seminaryum duchownem we Lwowie ma być w tych dniach ostatecznie załatwioną. W poniedziałek 15 b. m. odbył się ogólny wiec ruskich słuchaczów teologii, na którym, jak donosi „Dilo", uchwalono zakończyć strajk, podjąć w sprawie wyparcia z seminaryum alumnów, nie należących do partyi ukraińskiej. Na tem zgromadzeniu uchwalono także notę do ks. metropolity, i wyjaśnienie dla gazet ukraińskich. W nocie do ks. metropolity wyrażono żal z powodu przykrości, jaką mu wyrządziły zajścia przedświąteczne w seminaryum i przeproszenie za te ekscesy.

Alumnów I i II roku przyjęto już podobno bez żadnych zastrzeżeń napowrót do seminaryum; alumni z III i IV roku musieli wnosić pisemne podania o przyjęcie, co też uczynili. Adres do ks. metropolity kończy się dwoma prośbami: po pierwsze, aby przecież przeprowadzono według żądania alumnów ukraińskich dochodzenia przeciwko ich kolegom, należącym do innej partyi, i aby ewentualna kara za awantury, wyprawiane w zakładzie, które były bezpośrednim powodem zamknięcia seminaryum, dotknęła tylko kolegów, którzy dobrowolnie do poniesienia tej kary zgłaszają się jako członkowie komitetu kierującego akcyą.

Ponieważ w sobotę, 20 b. m., jest ostatni termin wpisów na uniwersytecie na letnie półrocze, dlatego przed sobotą musi zapaść decyzya co do przyjęcia teologów ruskich do seminaryum. Przed tym terminem mają oni odbyć jeszcze jeden wiec.

O prawa własności literackiej. Odnośnie do zamieszczonego w piśmie naszem listu p. Stanisława Przybyszewskiego, autora „Topieli", otrzymaliśmy od p. Henryka Cudek-Cudnowskiego oświadczenie, w którem ten kierownik trupy teatralnej prowincyonalnej donosi nam, że prawo grania „Topieli" na prowincyi nabył od p. Przybyszewskiego za umówioną tantyemę po 10 kor. od przedstawienia.

Z oświadczenia powyższego widać, że zachodzi tu pomyłka; p. Przybyszewskim a p. Henrykiem Cudakiem-Cudnowskim jakieś nieporozumienie, którego rozwiązanie pozostawiamy obu interesowanym, nie wdając się w ocenę, która ze stron sporu ma słuszność, i na tem dalszą polemikę w tym zatargu zamykamy.

Tajemnicza kradzież pereł. W ubiegłą niedzielę zginął w niewyjaśniony dotąd sposób z sypialni pani D., właścicielki ponsyonatu we Lwowie, naszyjnik bardzo cenny, bo przedstawiający wartość [illegible]0 koron. Naszyjnik ten zawierał 12 sznurów wielkości ziaren siemienia, z trzema złotemi klamrami, każda wysadzana 12 brylantami. Policya przestrzega przed nabyciem całego naszyjnika lub jego części; jest bowiem przypuszczenie, że sprawca kradzieży zechce pozbyć lub zastawić skradziony klejnot częściami.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie. W piątek: „Cnotliwa Barbara". W sobotę po południu: „Irydyon"; wieczór: „Cnotliwa Barbara". W niedzielę po południu: „Per Gynt"; wieczór: „Noc w Wenecyi". W poniedziałek: „Ulubieniec kobiet". We wtorek: „Cnotliwa Barbara". We środę: „Piękna", dramat Świętochowskiego.

Straszna katastrofa okrętowa.

Mr. Charles Altman, fabrykant nowojorski, bawiący chwilowo w Wiedniu, który, wracając obecnie do Nowego Jorku, odbędzie 50-tą z rzędu podróż przez Ocean Atlantycki, ogłosił w wiedeńskich dziennikach następujące informacye o jednej z najważniejszych przyczyn katastrof okrętowych.

Byłoby przedwczesnem wydawać dziś już wyrok o przyczynach katastrofy okrętu „Titanic". Zdaje się jednak, że wielką odegrał tu rolę ów szał, jaki ogarnął wszystkich marynarzy naszych czasów, formalne polowanie na rekordy szybkości. Czasy, gdy kapitan okrętu miał na oku jeden cel, a mianowicie, aby o ile możności, bez wypadku doprowadzić powierzony mu okręt do portu, minęły dawno. Dziś wszystkich marynarzy ogarnęła gorączka rekordowa. Mamy dziś kapitanów okrętów, którzy o niczem innem nie marzą, dla których największem szczęściem na ziemi jest zdobycie nowego rekordu. Widziałem, zwłaszcza na okrętach angielskich, kapitanów posiwiałych w swoim zawodzie, zdenerwowanych do najwyższego stopnia i trawionych tą gorączką. Ludzie ci, zdobywszy nowy rekord, są wprost pijani ze szczęścia, a gdy im się to nie uda, oddają się bezgranicznej rozpaczy.

Niedawno — opowiada p. Altman — odbywałem podróż do Nowego Jorku na jednym z angielskich olbrzymów. Warunki podróży były tak pomyślne, że zachodziła możliwość zdobycia „światowego rekordu szybkości". Z tą chwilą kapitan, zazwyczaj spokojny i zrównoważony człowiek, zmienił się nie do poznania. Trawiony bezustannie gorączką rekordową, prawie nic nie jadł i nie pił, dzień i noc nie schodził z pokładu kapitańskiego. Naczelny inżynier kilkakrotnie zwracał mu uwagę na stan maszyn. Wszystko jednak napróżno. Kapitan na wszystkie przedstawienia miał jedną i tę samą odpowiedź: „całą parą", aby tylko zdobyć nowy rekord. Silna mgła otaczała okręt ze wszystkich stron, syrena okrętowa huczała bezustannie, ostrzegając o niebezpieczeństwie, jednak kapitan miał tylko jeden rozkaz: „całą parą"!

Ze względu na porę roku kapitan powinien był zmienić kurs okrętu cokolwiek na południe, wskutek czego musiałby nieco nałożyć drogi. Kapitan jednak nie myślał o tem, lekceważąc niebezpieczeństwo popsucia się maszyn przy tak szalonej jeździe, a co gorsza, niebezpieczeństwo zderzenia się z innym okrętem, byle tylko o kilkadziesiąt minut przybyć wcześniej, niż ten lub ów okręt do Nowego Jorku. Po zdobyciu tego rekordu, kapitan szalał z radości, a i podróżni byli zadowoleni.

Opowiadają teraz, że kapitanowi Smithowi, komendantowi „Titanica" podsunięto myśl, bo rozkazać mu tego nie było można, pobicia rekordu, zdobytego przez okręt „Olympic". Nie powiedziano mu „ty musisz", tylko: „byłoby ładnie z twej strony, gdybyś to zrobił", poklepano go po ramieniu, wspomniano coś o odznaczeniu i gratyfikacyi. Zanim więc wyda się wyrok na nieszczęśliwego Smitha, powinno się przedtem wglądnąć w jego duszę. Honor jego, odznaczenie i wielka nagroda — wszystko to zależało od tego, czy wobec rekordu, zdobytego przez „Olympic", który przybył do Ameryki w siedmiu dniach, będzie mógł przybyć do Ameryki w 6 dniach i 21 godzinach.

„Titanic" nie miał równego sobie okrętu na świecie. Jechał całą parą w dzień, z tą samą szybkością jechał w nocy, krótszą drogą północną, aby tylko zdobyć rekord. I zdobył rekord nieszczęścia.

(Tel. „Nowej Reformy".)

Londyn, 18 kwietnia.

Wiadomość urzędowa, która nadeszła wczoraj wieczorem z Nowego Jorku, a podająca ilość ofiar katastrofy statku „Titanic" na przeszło 2000, wywołała tu nadzwyczaj przygnębiające wrażenie. Dzienniki tutejsze tak samo, jak i prasa amerykańska, atakuje zarząd „White Star Line" za niedostateczną ilość łodzi ratunkowych, których było tylko 16, co wprawdzie odpowiada ustawie angielskiej, ale ustawa ta jest po pierwsze przestarzała, a po drugie odnosi się do okrętów o 10.000 ton pojemności, podczas gdy „Titanic" miał 45.000 ton pojemności. Zważywszy, że na okręcie było około 3000 podróżnych i załogi, a tylko 16 łodzi ratunkowych, z których każda mogła pomieścić tylko 50 osób, wyłania się przekonanie, że tylko z powodu braku łodzi liczba ofiar jest tak wielka. Nie byłoby może wogóle strat w ludziach, ponieważ okręt przez cztery godziny utrzymywał się na wodzie, a więc było dość czasu na umieszczenie wszystkich podróżnych w łodziach, gdyby były do dyspozycyi.

Od okrętu „Californian", który płynie do Bostonu, nadeszła depesza, donosząca, że okręt ten wyłowił kilka zwłok, prawdopodobnie ofiar katastrofy „Titanic".

Londyn, 18 kwietnia.

Z Halifax donoszą, że wydano tam rozkaz przygotowania specyalnych pociągów dla przewiezienia rozbitków z „Titanic", którzy w piątek mają przybyć na okręcie „Carpathia" do Halifax.

Uratowani.

Waszyngton, 18 kwietnia.

Wobec doniesienia krążownika „Chester", że tylko 326 podróżnych I i II klasy zostało ocalonych, znikła ostatnia nadzieja, że ogłoszona lista uratowanych podróżnych I i II kl. z „Titanic" jest niezupełną. Liczbę osób uratowanych, znajdujących się na pokładzie „Carpathii" **podają na 705**, z wliczeniem podróżnych III klasy i około 100 ludzi z załogi.

Waszyngton, 18 kwietnia.

Departament marynarki otrzymał następującą depeszę iskrową z krążownika wywiadowczego „Chester":

„Carpathia" drogą na Portland donosi, że listę podróżnych I i II klasy, oraz załogi, wysłano na ląd stały. „Chester" dostarczy listy uratowanych podróżnych III klasy, gdy tylko „Carpathia" będzie mogła ją wydać.

Jeszcze uratowani.

Halifax, 18 kwietnia.

Telegrafista iskrowy na okręcie kablowym „Minia" donosi, że odebrał wiadomość, iż na pokładzie parowca „Baltic" znajduje się 250 podróżnych z okrętu „Titanic". Wiadomość ta nie nadeszła wprost od okrętu „Baltic", lecz za pośrednictwem nieznanego jakiegoś parowca. Depesza zaznacza jeszcze, że „Carpathia" ma na pokładzie 760 osób z okrętu „Titanic". Kapitan „Minii" zapewnia, że depeszę dobrze odebrano, nie może jednak oczywiście ręczyć za jej autentyczność.

Londyn, 18 kwietnia.

Na miejscu katastrofy okrętu „Titanic" znajduje się obecnie okręt „Minia", który czyni poszukiwania za zwłokami podróżnych „Titanicu". Okręt „Minia" znajdował się w chwili katastrofy okrętu „Titanic" w odległości 200 mil morskich, wskutek czego nie mógł przybyć na czas z pomocą.

Kondolencya królewska.

Londyn, 18 kwietnia.

Król wystosował do prezydenta Tafta nast. depeszę:

„Jest potrzebą serca królowej i moją zapewnić pana i naród amerykański o wielkim bólu, jaki odczuwamy z powodu okropnej utraty życia tylu obywateli amerykańskich i moich poddanych przy zatopieniu okrętu „Titanic". Obydwa kraje nasze tak ściśle są związane ze sobą węzłami przyjaźni i braterstwa, że cios uderzający w jeden z nich, dotknąć musi i drugi. W obecnem nieszczęściu, od którego serce się krwawi, oba kraje równie są dotknięte".

Bezpieczeństwo na okrętach.

Nowy Jork, 18 kwietnia.

Kongresowi będzie przedłożona ustawa, żądająca wprowadzenia szeregu nowych ulepszeń i środków bezpieczeństwa na okrętach i w żegludze, w szczególności zaopatrzenia okrętów w większą ilość łodzi ratunkowych.

Surowe śledztwo.

Nowy Jork 18 kwietnia.

Senat przyjął bez dyskusyi bill, żądający wdrożenia surowego śledztwa w sprawie katastrofy „Titanicu" i wzywający komisyę senatu, aby zawezwała świadków, a gdyby to okazało się koniecznem, zmusiła ich do zjawienia się.

Składki.

Londyn, 18 kwietnia.

Na listę składek, zainicyowanych przez lordmajora na rzecz ofiar katastrofy „Titanicu", zapisał się król Jerzy z 1000 funtów, królowa 500 funt., królowa wdowa z 400 funtami.

Nowy Jork, 18 kwietnia.

Cunard-Line otrzymała od kapitana okrętu Franklina depeszę, donoszącą, że dziś rano o godz. 6 minut 10 udało mu się połączyć z okrętem „Carpathia" na pokładzie którego znajduje się **705** podróżnych, ocalonych z okrętu „Titanic".

Nowy Jork, 18 kwietnia.

Wiadomości, pochodzące rzekomo z okrętu „Bruce" a przynoszące różne szczegóły z katastrofy „Titanic", okazały się zupełnie zmyślone.

Z Rady państwa.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 18 kwietnia.)

Wiedeń. Na początku posiedzenia Izby posłów prezydent Sylvester poświęcił wspomnienie zmarłemu prezydentowi Izby francuskiej Brissonowi i katastrofie parowca „Titanic". Posłowie wysłuchali przemówienie tego stojąc:

Gdy prezydent skończył, zawołał poseł Biankini:

— Panie prezydencie! Pan zapomniał o wielkiej katastrofie, która dotknęła naród chorwacki! (Żywe okrzyki ze strony posłów chorwackich przeciw rządowi węgierskiemu).

O konstytucyę w Chorwacyi.

Następnie odczytano wpływy, między temi interpelacyę p. Sustersicza, imieniem klubu słowieńsko-chorwackiego do prezydenta ministrów, która podnosi, że zawieszenie konstytucyi w Chorwacyi nie jest wyłącznie sprawą węgierską. To niesłychane złamanie konstytucyi narusza powagę monarchii zagranicą i w szczególności może mieć katastrofalne następstwa dla polityki bałkańskiej. Interpelanci zapytują, jakie środki przedsięwziął rząd austro-węgierski dla strzeżenia powagi monarchii i interesów narodu chorwackiego?

Podczas odczytywania tej interpelacyi wznosili radykalni posłowie czescy i chorwaccy burzliwe wykrzykniki.

Pragmatyka służbowa.

W chorwackiej sprawie zgłosili interpelacyę także socyaliści.

Po odczytaniu wpływów rozpoczęło się pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o pragmatyce służbowej dla urzędników państwowych.

Pierwszy zabrał głos poseł Waber.

Wiedeń. Klub posłów dalmatyńskich uchwalił nie zadowolnić się interpelacyą, lecz przeprowadzić samoistną akcyę w sprawie Chorwacyi.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 18 kwietnia.

O godność marszałka.

Wiedeń. Najpoważniejszym kandydatem na marszałka Galicyi jest, jak słychać, Dawid Abrahamowicz.

Odroczenie Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego prezydent ministrów hr. Khuen zawiadomił, że gabinet podał się do dymisyi i zgłosił wniosek o odroczenie Sejmu aż do zamianowania nowego rządu. Sejm powziął w tym duchu uchwałę, poczem posiedzenie zostało zamknięte.

Zjazd prawosławny.

Chełm. Na pierwszym zjeździe chórów prawosławnych, który w ostatnich dniach odbywał się w Białej, byli obecni gubernator siedlecki Wołżin, który udzielił zjazdom zapomogi w kwocie 250 rubli, następnie naczelnicy wszystkich powiatów przyszłej gubernii chełmskiej, oraz kilkudziesięciu popów prawosławnych z biskupem Eulogiuszem na czele.

Obrady uznano za tajne. Uchwalono szereg rezolucyj, zmierzających do agresywnej rusyfikacyi Chełmszczyzny.

Nowa katastrofa na morzu.

Nowy Jork. Dzienniki donoszą o nowej wielkiej katastrofie okrętowej. Wiadomości o tej nowej katastrofie dotąd jednak nie zostały potwierdzone. Z Halifax donoszą mianowicie:

Nadszedł tu telegram iskrowy z okrętu „Earl Grey", donoszący, że okręt ten jest **w wielkiem niebezpieczeństwie** i prosi o szybką pomoc. — „Earl Grey" **zderzył się** koło St. John z **górą lodową. Na** pokładzie tego okrętu **znajduje się 2000 podróżnych.** Dotąd brak wszelkich szczegółów.

Bunt w Fezie.

Tanger. Krąży pogłoska, że w Fezie wybuchł bunt żołnierzy sułtańskich i rozruchy ludności.

Wiedeń. Minister skarbu Zaleski znajduje się w Abacyi. Minister jest chory na zapalenie osierdzia („miocarditis"). Zaatakowana też jest wątroba.

Wiedeń. Z dniem 1 maja wprowadzone będzie podwyższenie kwaterowego dla gażystów i podoficerów w Bośni i Hercegowinie oraz w Dalmacyi. Oprócz tego żonaci gażyści i podoficerowie mogą przenieść swoje rodziny i meble na koszt państwa do Bośni, Hercegowiny i do Dalmacyi.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 18 kwietnia.

Aresztowanie konduktorów kolejowych w Trzebini. Wczoraj aresztowano na stacyi w Trzebini czterech lwowskich konduktorów za malwersacye przy dopłatach za bilety za dalsze jazdy („Weiterfahrt" i „Nachzahlung"). Aresztowano konduktorów Barana, Krzemienieckiego, Kozaka i Domańskiego.

Prowadzili oni pociąg emigracyjny ze Lwowa do Trzebini, wiozący ruskich wychodźców ze wschodniej Galicyi. Wielu robotników miało zapłacone bilety tylko do Krakowa, dlatego konduktorzy zażądali od nich dopłaty za dalszą jazdę na przestrzeni Kraków—Trzebinia („Weiterfahrth").

Pieniądze konduktorzy za bilety pobrali, ale robotnicy pokwitowań nie otrzymali. — Na stacyi w Trzebini manipulacyę tę wyśledzono i konduktorów aresztowano.

Dalsze dochodzenie w toku. Jak słychać, mają nastąpić dalsze aresztowania. Dochodzenie prowadzi kom. dr Jasiński.

Nowe aresztowania intendantów. Donoszą z Warszawy: W nocy z poniedziałku na wtorek z rozporządzenia władz wojskowo-sądowych, dokonano całego szeregu rewizyi u urzędników intendantury, dostawców i przeróżnego rodzaju działaczy. Rewizye rozpoczęły się o godzinie 4 nad ranem i trwały do godziny 12 w południe. Odbyły się one u naczelnika wydziału prowiantowego, pułkownika Zwianigorodzkiego, naczelnika kancelaryi tegoż wydziału Dobrowolskiego i pośrednika Pauszera. Nadto rewizyi dokonano u jednego z większych dostawców prowiantowych, Lejzora Piżyca. Przy rewizyach zabrano dużo dokumentów, między któremi znalazło się podobno sporo kompromitujących. Urośnie z tego prawdopodobnie nowy proces i nowy przyczynek do historycznego „łapownictwa" czynowników wojskowych.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń. 18 kwietnia. (Giełda południowa).

Marki 117·82. Renta majowa 89·20. Renta koronowe węgierska 89·05. Akcye austr. zakł. kred. 638·—. Akcye węg. zakł. kred. 833·50. Akcye Anglobanku 330·25. Akcye Unionbanku 612·50. Akcye Bankvereinu 532·50. Akcye Landerbanku 532·50. Akcye kolei państwowych 729·25. Lombardy 107·—. Akcye fabryki broni 904·—. Akcye tytoniowe 330·75. Alpiny 941·25. Rima-Muranyi 722·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2829·—. Losy tureckie 244·50. Ruble 254·50. Skoda 715·—. 4½ proc. Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 18 kwietnia. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 199·75. Tow dyskontowe 184·25.

Usposobienie: silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 18 kwietnia.

4-procentowa renta rosyjska 90·— rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II. emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·45 rb; 4-proc. listy ziemskie 90·95 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 93·25 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 88·75 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 383·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 482·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 417·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 437·— rb.; Cukrownie 815·— rb.; Starachowice 271·50 rb.; Lilpop 130·— rub; Rudzki 128·—; Rudzki nowe 181·50 rb.; Zawiercie 295.— rb.; Żyrardów 274·50 rb.; Putiłów 159·25 rb.; 5-proc. piotrkowskie 88·60 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 496·— rb.; Borman-Szwede 880·— rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·80.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 18 kwietnia. — Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·75 do 11·76; pszenica na maj 10·66 do 11·67; pszenica na październik 10·95 do 10·96; żyto na kwiecień 10·54 do 10·55; żyto na maj 0·— do 0·—; żyto na październik od 9·09 do 9·10; owies na kwiecień 10·16 do 10·17; owies na maj od —·— do —·—; owies na październik 8·80 do 8·81; kukurudza na maj 9·19 do 9·20; kukurudza na lipiec 9·17 do 9·18; kukurudza na sierpień 9·75 do 9·76; rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne, pochmurno

Magazyn Obuwia Hygienicznego

pod firmą:

Klausner

dawniej Mihcelstädter, Rynek 5 — obecnie

Kraków - - - - ulica Floryańska L. 2

3301 4 10 (Hotel Drezdeński)

poleca najlepszej jakości i trwałości obuwie męskie i damskie: specyalne amerykańskie.

Ceny przystępne.

SKŁAD FORTEPIANÓW

pianin i harmonium
oraz wypożyczalnia

ZYGMUNTA RABY

Kraków, ul. św. Jana l. 13

poleca najlepsze instrumenta Braci Stingl i kilku innych firm. Fort. używane krótkie zawsze na składzie. 251 46 0

Mam do sprzedania

kilka majątków ziemskich i kamienic korzystnie z wolnej ręki. Zgłoszenia przyjmuje Dom handlowo-przemysłowy **Antoniego Władysława Koziańskiego w Krakowie,** ul. Wiślna 4, I piętro, ofic. 2373 7 0

Parcele są do sprzedania

w Podgórzu, przy ulicy Kalwaryjskiej i Kołłątaja. Wiadomość u p. Szaroch, Kraków, Smoleńsk 21, II p. 3259 6 6

Okazya.

Sprzedam natychmiast interes z powodu zmiany stosunków osobistych, przynoszący do **400 koron** miesięcznie czystego dochodu, który można znacznie przy energii podnieść. Gotówka potrzebna **10—12.000 kor.** Zgłoszenia pod **„Merkury 400"** poste restante **Kraków I,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3529 2 5

Sprzedaż domów.

Korzystnie położony dom parterowy w Bielsku (Śląsk), do przebudowy, wraz z ogrodem, oraz dwupiętrowa kamienica w Bielsku, są do sprzedania pod bardzo przystępnemi warunkami. Informacyj udziela biuro **Dra Józefa Schmetterlinga**, adwokata w Białej. 3218 6 10

Zęby

piękne, zdrowe, kto chce mieć, niech używa znakomitego warszawskiego proszku **„AGATOLU"**, wyrobu **St. Górskiego** w Warszawie. Skład główny w Drogueryi Magistrów farm. J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. Pudełeczko à 60 hal. i 1 K. 3140 3 10

PIEGI

usuwa całkowicie w przeciągu 7 dni

Ambra-crême Dra Christoff'a

Najlepszy nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. — Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym.

Cena K. 1·60, odpowiednie mydło 70 h.

Główne składy w **Krakowie:** M. Masłowski, apt. pod barankiem; H. Bartmański i Sp., apt. pod złotym słoniem. Reder, apt., ul. Karmelicka 23. Składy prócz tego we wszystkich aptekach i drogueryach.

3354 3 20

Włosy

wyczesane i ● obcięte ku ● puje ● i wyrabia ● fryzyer, ul. Wolska 1, w Krakowie. ● Wykonuje ● również z własnych ● włosów wszelkie ● modne fryzury ● po przystępnej ● cenie. 2990 7 10

Wyborny miód

deserowy, kuracyjny, lipcowy, rarytas miodoborów, z własnej pasieki 5 kg K 7·50. Miód patoka 5 kg. K 7·—. Wyborny miód do picia 5 kg. blaszanka K 6·50. Wysyła za zaliczką **J. M. Farba, Podhajce 76.** Masło stołowe codziennie świeże, 5 kg paczka 12·80 K. 2510 17 0

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wiedeń, II. Praterstrasse** 27, Hotel Nordbahn. Tel. 12107. 203 37 0

Tylko S. Katzner, Dietla 77.

płaci najwyższe ceny za używaną garderobę męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p. Zawiadomienie korespondentką wystarczy. 2871 12 20

BAD-NAUHEIM

Willa Wanda - dom polski

dla gości kąpielowych. Sezon od 15 kwietnia.

Oświetlenie elelektryczne. Centralne ogrzewanie.

Właścicielka: **Helena Szczepanowska.**

Od 15 kwietnia do 15 maja ceny zniżone. 3134 5 16

Bracka 10 Zmiana lokalu! Bracka 10

z dniem 1 kwietnia 1912 r.

Konc. Zakład Sprzedaży i Kupna Mebli Antyczno-Artystycznych

Obrazów, Porcelany, Makat, Zegarów, Sztychów i innych pięknych okazów antycznych zostaje przeniesiony z ulicy Szewskiej l. 5 **na ulicę Bracką l. 10, parter.** 3222 5 5

Leopoldyna Machowska.

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

Wykaz najwyższych cen po jakich ziemiopłody w roku 1912 od gradu ubezpieczone być mogą.

Rodzaj ziemiopłodów		W POWIATACH POLITYCZNYCH GALICYI I NA BUKOWINIE: A. Biała, Bochnia, Brzesko, Brzozów, Chrzanów, Cieszanów, Gorlice, Grybów, Jarosław, Jasło, Kolbuszowa, Kraków, Krosno, Limanowa, Łańcut, Mielec, Myślenice, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Podgórze, Przemyśl, Przeworsk, Ropczyce, Rzeszów, Sanok, Strzyżów, Tarnów, Tarnobrzeg, Wadowice, Wieliczka, Żywiec.		B. Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Dąbrowa, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gródek Jag., Horodenka, Husiatyn, Jaworów, Kałusz, Kamionka Str., Kołomyja, Kossów, Lisko, Lwów, Mościska, Nadwórna, Peczeniżyn, Podhajce, Przemyślany, Radziechów, Rawa Ruska, Rohatyn, Rudki, Sambor, Skałat, Skole, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew, Żydaczów i Bukowina	
Poz		Poz.	Koron za 100 Kg.	Poz.	Koron za 100 Kg.
1	Żyto ozime	1	17·—	1	16·—
2	„ jare	2	16·—	2	15·—
3	Pszenica ozima lub jara	3	23·—	3	22·—
4	Jęczmień	4	17·—	4	16·—
5	Orkisz	5	16·—	5	15·—
6	Owies	6	18·—	6	17·—
7	Hreczka (Tatarka)	7	16·—	7	15·—
8	[1]) Kukurudza	8	15·—	8	14·—
9	Proso	9	15·—	9	14·—
10	Groch zwykły (biały i zielony)	10	20·—	10	19·—
11	Groch (Wiktorya) i Wielogr. ziel.	11	26·—	11	25·—
12	Bób	12	15·—	12	14·—
13	Bobik	13	15·—	13	14·—
14	Fasola pospolita	14	20·—	14	19·—
15	Soczewica zwykła	15	15·—	15	14·—
16	Wyka	16	17·—	16	16·—
17	Łubin	17	14·—	17	13·—
18	Tymotka	18	65·—	18	63·—
19	[2]) Konicz czer. lub szedzki (nas.)	19	190·—	19	188·—
20	„ biały (nasienny)	20	180·—	20	178·—
21	[3]) „ czerw. na suchą paszę	21	7·—	21	6·50
22	Esparceta nasienna łuszczona	22	80·—	22	78·—
23	„ na suchą paszę	23	7·—	23	6·—
24	Rzepak zimowy	24	28·—	24	27·—
25	„ letni	25	26·—	25	25·—
26	Lnianka (Lnica, Rżyj)	26	20·—	26	19·—
27	Konopie włókno	27	60·—	27	58·—
28	Nasienie konopne	28	24·—	28	23·—
29	Len włókno	29	80·—	29	78·—
30	Nasienie lniane	30	27·—	30	26·—
31	Mak	31	52·—	31	50·—
32	Anyż rosyjski	32	45·—	32	44·—
33	„ płaski	33	48·—	33	47·—
34	[4]) Chmiel	34	300·—	34	290·—
35	Łoza koszykarska 1-roczna	35	3·—	35	3·—
36	„ 2-roczna	36	1·50	36	1·50
37	Tytoń	37	—	37	60·—
38	Kartofle	38	4·—	38	3·50
39	[4]) Buraki cukrowe	39	2·50	39	2·50
40	„ pastewne	40	1·80	40	1·60

Słoma w stosunku do wartości ziarna liczyć się będzie minimalnie:

	W powiatach politycznych ozn. literą A.	W powiatach politycznych ozn. literą B. i na Bukowinie
z pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i ziemiopłodów strączkowych	w $^1/_6$ części wartości ziarna	w $^1/_8$ części wartości ziarna
z hreczki	$^1/_{10}$ „	$^1/_{10}$ „

1) Kukurudza będzie przyjmowana do ubezpieczenia z wyłączeniem łodyg i liści, t. j. tylko samo ziarno bez podwyższenia zaliczki.
2) Przy ubezpieczeniu koniczyny nasiennej należy podać, który pokos ubezpiecza się na ziarno.
3) Przy ubezpieczeniu koniczu czerwonego na paszę, jeżeli ma być ubezpieczony także drugi pokos, musi być podany do ubezpieczenia oddzielna pozycyą. 3495
4) Chmiel, buraki cukrowe i konopie mogą być także ubezpieczone po cenie zakontraktowanej, ewentualnie po potrąceniu kosztów dostawy, jeżeli zakontraktowano loco stacya kolejowa lub fabryka.

UWAGA: Ziemiopłody pod poz. 21, 23, 35, 36 i 37 wymienione, t. j. konicz czerwony na paszę, esparceta, łoza koszykarska 1-roczna, łoza koszykarska 2-letnia i tytoń będą przyjmowane do ubezpieczenia wedle spodziewanego plonu, podanego w cetnarach metrycznych z jednego morga, a nie jak dawniej ryczałtowa zawartość z tegoż. Chmiel zaś przyjmowanym będzie do ubezpieczenia po cenie za 100 kg., a nie jak dawniej za 50 kg.

„SZATNIA"

Ceny nader niskie. — Materyał doborowy.

Spółka z ogr. odpow.

Kraków, Sławkowska 14

poleca

na sezon wiosenny i letni

obficie zaopatrzony skład ubrań męskich. Wszelkie zamówienia wykonuje się według ostatniej mody szybko i wytwornie. — Specyalność: ubrania sportowe. 2467 12 0

20.000 róż szlachetnych

Thea i Remontant, gatunków, które okazały się dobremi, jak sobie to tylko wyobrażać można, z 2-letniemi koronami:

pnie średnie	50—80 ctm.	10 okazów	8 K,	100 okazów	70 K
„ wysokie	90—120 „	10 „	10 „	100 „	90 K
nadzw. wysokie	130—150 „	10 „	15 „	100 „	130 K
solitair	160—190 „	10 „	20 „	100 „	180 K
róże płaczące	200 ctm. i więcej	10 „	25 „	100 „	200 K

Na 1000 okazów 10% opust.

Niskie róże krzaczaste i piramidowe: 10 okazów 4 K, 100 okazów 30 K. Wysyła za zaliczką 2892 8 0

Fr. Spora
Klatovy (Klattau) Czechy.

Obrazy

religijne, patryotyczne i rodzajowe, reprodukcye z dawniejszych i nowszych arcydzieł. Obrazy oryginalne polskich artystów. Ramy i listwy w wielkim wyborze — poleca

Z. Kutrzeba
Kraków, Wiślna 11. 3118 3 0

Bluzki i Halki

od skromnych do najwytworniejszych.

Fabryczny skład płócien, bielizny damskiej, bielizny pościelowej, stołowej, oraz kompletnych wypraw ślubnych. 2948 4 15

Torebki, paski, żaboty, kołnierze, krawaty, chustki do nosa, pończochy, rękawiczki glace, duńskie, jedwabne i niciane, szale gazowe i koronkowe, woalki, wstążki, koronki, kwiaty, pióra strusie, biżuterye itp. poleca w wielkim wyborze

Karol Jarosz przedtem **Zimler i Spółka**
Kraków, Rynek 41, Linia A-B. Tel. 2329.

Dwie antyczne serwantki

pianino, cztery garnitury salonowe, kaseta srebra, przyrządy miernicze, bufet tani i lampy wiszące — nadeszły świeżo do 3485 3 3

Publicznej hali Aukcyjnej - Rynek 16.

Magazyn pod firmą Lotti Korall

Kraków, Grodzka 9 2813 8 20

poleca na sezon obecny doborowe towary w konfekcyi dziecięcej dla chłopczyków i panienek do lat 16, dla pań bluzy, spodnice, halki, suknie haftowane etaminowe. — Ceny niskie. — Zamówienia uskutecznia w 24 godzinach.



SIATKI DRUCIANE

surowe lub cynkowane, ogrodzenia siatkowe dla domów, wil, ogrodów, parków, drut kolczasty, liny druciane do promów, materace druciane, meble mosiężne i żelazne, blachy dziurowane lub prasowane, poleca po cenach fabrycznych. 2155 8 24

Hutter i Schrantz, tow. akc. w Wiedniu.

Cenniki ilustr., wzory, kosztorysy dostarcza darmo i opłatnie Reprezentacya dla Galicyi firma

D. Kurzmann, Kraków, Mostowa 10. — Telefon 1461.

Wydanie jubileuszowe

Nowość! — Nowość!

Favorit żurnal sezonowy **na wiosnę i lato 1912**

wydanie z polskiem objaśnieniem mód, cena 1·20 K, z przesyłką 1·60 K, za zal. 1·85 K — poleca skład żurnali gotowych krojów i manekinów

M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Prosimy żądać tylko wydania z polskiem objaśnieniem. 1981 14 14

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca handel 30 10

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon, gruboziarnista, franco 5 kg. . 13 i	K 20·—
Bulion wołyński, hygieniczny, z dziczyzny 1 kilo	K 6·40
Grzybki litewskie, białe czapeczki 1 kilo	K 8·—

Własne wyroby! — Własne wyroby!

Jan Ihnatowicz

sklepy własne:

Lwów, Kraków i Przemyśl

poleca: 2346 13 0

Prawdziwe mleko ogórkowe 1 korona.
Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.
Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.
Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

Odznaczone srebrnym medalem c. k. Ministerstwa handlu.

Do wydelikacenia i upiększenia twarzy. Znakomite, prawdziwe, naturalne. Oprócz w sklepach własnych wszędzie do nabycia. Żądać wyraźnie tylko wyrobu

JANA IHNATOWICZA.

Meble

różne i inne rzeczy z powodu zmiany lokalu, zupełnie wysprzedaję. Kraków, ulica św. Jana l. 28, parter. 3403 7 10

Koguty rasowe

Sprzeda się jeden, ewentualnie dwa białe, prześliczne, 10-cio miesięczne koguty rasowe **(rasy nassauskiej)** nadający się do uszlachetnienia ras krajowych, po cenie 15 K za sztukę. Również są do zbycia jaja wylęgowe tej samej rasy po cenie 50 halerzy za sztukę. Opakowanie i opłata pocztowa osobno. **Dwór Garlica Murowana p. Zielonki** przy Krakowie. 3573 2 2

Miód

patokę, kuracyjny i deserowy, z własnej pasieki, w 5 kilowych puszkach po 7 K 50 h, a miód do picia w 5 kilowych gąsiorach wysyła opłatnie **ks. W. Mikitka, proboszcz w Hupczyńcach,** poczta **Denysów.** 2963 11 0

Antoni Jakóbek

koncesyonowany majster murarski

podejmuje się wszystkich robót w zakres murarstwa wchodzących, tak z materyałem, jak bez materyału, po przystępnych cenach. 3283 6 6

Kraków, Dz. 17 (Krowodrza) ul. Wrocławska 229.

MÓJ STARY

sposób zapatrywania się jest i pozostanie tym, że przeciw tworzeniu się łupieżu, przedwczesnem siwieniu i wypadaniu włosów, jak wogóle do należytego ich pielęgnowania niema lepszego środka nad znany w świecie **Bay-Rum z konikiem** firmy Bergmann et Co., Děčin n. Ł. (Tetschen a. E.). — We flaszkach po 2 i 4 K dostać można w aptekach, drogueryach, perfumeryach i fryzyerniach.

2077 5 10

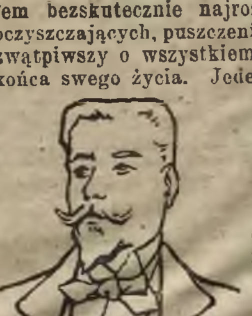
Do wynajęcia od 1 maja względnie 1 czerwca b. r.

całe I-sze piętro

w nowo przebudowanym domu przy ul. Gołębiej l. 3, nadające się na biura, lub też mieszkania prywatne, składające się z 6-ciu pokoi wielkich, kuchni, wielkiej nyży, przedpokoju, łazienki, pokoju służbowego, spiżarni, z balkonem frontowym. Urządzenie pierwszorzędne. — Światło gazowe i elektryczne. Bliższa wiadomość u właściciela 3055 7 0

Historya pomocnika handlowego.

M. PERCHAL, pomocnik w jednym z największych składów perfum w Paryżu, był bardzo chory. Cierpiałem — powiada — na straszne kłócie, wzdęcia i nieznośne rozwolnienie. W moich wydzielinach była ślina, krew i białe ciałka. Wskutek tego nie mogłem nic trawić, osłabłem bardzo i okropnie chudłem. Próbowałem bezskutecznie najrozmaitszych środków: oczyszczających, puszczenia krwi, kąpieli, dyety, zwątpiwszy o wszystkiem oczekiwałem tylko końca swego życia. Jeden przyjaciel poradził mi, abym zażył Belloc-węgla. Po trzech czy czterech dniach uczułem się znacznie zdrowszym i strawiłem kotlet barani, którego od szeregu miesięcy nie kosztowałem. Po 8 dniach ustało rozwolnienie, byłem już w rekonwalescencyi. Teraz mogę znowu smacznie jadać, silne i stałe osłabienie, które mnie strasznie osłabiało, ustało, nabrałem nowych sił i po jednym miesiącu leczenia się, wyzdrowiałem zupełnie.



CLAUDIM PERCHAL
pomocnik składu perfum w Paryżu.
Dnia 29 listopada 1896

W rzeczywistości jest dostatecznie ... Belloc-węgla w ilości 2—3 łyżek po każdem jedzeniu, aby się po kilkudniowym używaniu wyleczyć z cierpień żołądkowych, a n... przestarzałych i takich, dla których inne lekarstwa były bez najmniejszego celu.

Belloc-węgiel wytwarza przyjemne uczucie w żołądku, dodaje apetytu, ułatwia trawienie i usuwa obstrukcyę. Jest najskuteczniejszym środkiem przeciw migrenie, która zazwyczaj z żołądka pochodzi, przeciw odbijaniu się i wszelkim nerwowym dolegliwościom żołądka i kiszek.

Zażywać najprostszy środek, t. j. proszkowany Belloc-węgiel, znaczy zmieszać go w szklance słodzonej wody, mieszaninę tę wypić ... lub po trosze.

Belloc-węgiel może tylko pomódz, ale nigdy zaszkodzić, bez względu na to, w jakiej ilości się go zażywa. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Już się pojawiły naśladownictwa Belloc-węgla, ale wskutek złego sporządzenia są one zupełnie bezskuteczne.

Aby zapobiedz wszelkim pomyłkom, prosimy przy zakupnie zważać na nazwisko Belloc, znajdujące się na każdej flaszeczce i adres laboratoryum: **Maison L. Frere**, 19, rue Jacob, Paryż.

Dla osób nie mogących zażywać proszku węglowego, wskazane są pastylki Belloc.

2—3 pastylki po każdem jedzeniu lub przy dających się odczuwać bólach wystarczają, aby nastąpić mogło polepszenie, bo pastylki te zawierają czysty węgiel Belloc. Wystarczy dać je do ust i połknąć razem ze śliną, która je rozpuszcza.

W Krakowie dostać można w aptece spadkobierców K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska; w aptece Ludwika Rosenberga, ul. Krakowska 33; W. Grabowskiego ul. Dietlowska 76 i w każdej większej aptece. 63 9 0

Panna z ładnem pismem, egz. z rachunkowości państw., pisząca na maszynie, poszukuje posady biurowej lub u adwokata. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Z. P. 32". 3590 2 2

Do wynajęcia

zaraz pokój frontowy, umeblowany lub nie Wiadomość ul. Kanonicza 22, III p. 3607 2 3

3 pokoje

kuchnia, przedp., łaz., I p., i 2 pokoje, kuchnia, przedp., łaz., od 1 maja do wynajęcia przy ul. Lubomirskich 41. Jasne, suche i z pięknym widokiem na ogród Lubomirskich. Wiadomość u stróża domu. 3582 3 5

Willę w Zakopanem

minimum 20 pokoi, kupi „Marya", Prądnik Czerwony. 3576 3 3

Poszukuje posady

na wyjazd zaraz mężczyzna żonaty, z średniem wykształceniem technicznem, kilkuletnią praktyką budowlaną, posiadający ładne pismo, oraz władający językiem niemieckim w słowie i piśmie. Zgłoszenia pod **W. L. 4** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu ins. 3583 3 3

Na śluby

chrzty polowania, wycieczki, wynajmuje samochody i powozy. — **Piotr Guzikowski, Groble 5.** Telefon 336. 160 11 0

Z powodu wyjazdu

interes do sprzedania, istniejący od lat 18, w najlepszej ruchliwej ulicy. Wiadomość: Karmelicka 34, sklep. 3591 2 4

Kupuję

garderobę męską i damską, płacę najwyższe ceny. Proszę zawiadomić korespondentką. — W. Dobrowolski, Aryańska 11. 2258 20 20

Znaczne przedsiębiorstwo

poszukuje od 1 maja **panny** lub **pani** obznajomionej z ekspedycyą. Zgłoszenia z podaniem warunków **J. A. K.** poste restante **Kraków.** 3615 2 3

Do wynajęcia

pokoje i kuchnia na biuro lub interes w Rynku głównym 11. Wiadomość w Bazarze. 3567 2 4

Restauracya-mleczarnia we Lwowie, z wyrobioną klientelą w śródmieściu, do sprzedania. Bliższych wiadomości udziela z grzeczności Maksymowicz, Lwów, Sokoła 1. 3599 2 2

Panna

uzdolniona w ekspedycyi sklepowej, potrzebna. Cukiernia **Adama Piaseckiego, Kraków,** Długa 12. 216 2 0

W realności

przy ul. Lubomirskiego l. 31 jest do wynajęcia od 1 maja mieszkanie: z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, pokoju dla służby, 2 klosetów; z 2 pokoi, kuchni i t. d. Oświetlenie elektryczne i gazowe. Wspólny telefon w domu do bezpłatnego użytku dla lokatorów. Widok na wielki ogród Lubomirskiego, dający powietrze odpowiednie dla zdrowia. Na 3 i 4 piętrze są mniejsze mieszkania po umiarkowanej cenie. Wiadomość tam w sklepie, lub u właściciela J. A. Melnika, ul. Karmelicka 11, parter, od 8—9 rano lub od 1—2 w południe w hotelu Londyńskim, Stradom 11. 3581 3 3

Wdowiec

starszy, zamożny, ożeni się z panną lub wdową bezdzietną, najmniej 45 lat mającą. **L. 800** poste restante Podgórze. 3598 2 2

L. 2107. 3596 1 3

Konkurs.

Wydział powiatowy w Tarnobrzegu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **kancelisty rachunkowego** z roczną płacą 1200 koron, dodatkiem aktywalnym 300 K, prawem do pięciu dodatków pięcioletnich po 120 K, oraz prawem do emerytury po myśli obowiązującego statutu emerytalnego dla urzędników i sług przy Wydziale powiatowym w Tarnobrzegu.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść najdalej do **15 maja b. r.** podania do wydziału powiatowego i dołączyć do tychże:

1) dowód nieprzekroczonego 30 roku życia;
2) świadectwo ukończenia niższego gimnazyum;
3) świadectwo egzaminu z rachunkowości państwowej lub buchalteryi;
4) świadectwo z dotychczasowej praktyki odbytej w tym lub podobnym dziale administracyi;
5) świadectwo moralności;
6) świadectwo przynależności;
7) świadectwo lekarskie zdrowia;
8) opis przebiegu życia i dotychczasowego zajęcia;

Posada powyższa nadaną zostanie na razie prowizorycznie, a po upływie roku nastąpić może stabilizacya.

Z Wydziału powiatowego.

Tarnobrzeg, dnia 12 kwietnia 1912.

Sekretarz: **Bielewicz.** Prezes: **Horodyński.**

Wynalezek Pathé 1912



7 Kr. miesięcznie — **23 h** dziennie

Ostatni Pathé-ów tryumf, aparat bez tuby, śpiewa, śmieje się i mówi jak artyst.

Ten aparat jest uważany za cudo świata.

Doskonałość artystyczna

Metalowa tuba i metalowy oddźwiek został usunięty. Pathé, największa fabryka fonotonów daje nam aparat przyszłości.

Pathé-płyty, które posiadają światową sławę, grają bez igły przy pomocy specyalnego niezniszczalnego sztyfciku safirowego. Jest to naukowo dowiedzione, że tylko przez użycie safirowego sztyfciku można wiernie reprodukować głos i orkestrę.

Dajemy gratis wielką Pathé-membranę z originalnym świadectwem inżyniera firmy Pathé.

Nowy Pathéfon do każdego domu!

Bogaty wybór 24 sztuk na 12 płytach o średnicy 29 cm które kupujący mogą wybrać wedle swego gustu z naszego bogatego repertuaru we wszystkich obcych językach.

Saphir Towarzystwo z o. p., Wiedeń VI., Köstlergasse 6²²-8

Szanowne czytelniczki i łaskawi czytelnicy! Pozwalamy sobie ofiarować Wam ten zupełnie nowy i wspaniały aparat z bogatym wyborem 24 kompozycyi na 12 originalnych płytach Pathe 29 cm średnicy po **niebywałej cenie K 161.—**, płatnych w **23 miesięcznych ratach.** Każdemu dostarczymy nasz przecudny „**Pathéfon 1912**" bez tuby i wspaniały zbiór originalnych **płyt Pathé**, wszystko starannie opakowane a za to opłacać nam będziecie tylko **K 7.—** miesięcznie aż do zupełnego wyrównania **K 161.—**.

Ręczymy, że aparat i płyty odpowiadają w zupełności powyższej rycinie.

10% rabatu przy płaceniu gotówką!

Proszę dokładnie wypełnić obok uwidoczniony kupon i nadesłać wraz z 1. ratą K 7.—

Saphir Towarzystwo fonotonowe z o. p., Wiedeń VI., Köstlergasse 6²²-8

Opakowanie darmo.

Kupon:

Nazwisko: .... Ulica: ....
Miasto: .... Kraj: ....
Zawód: .... Stacya kol: ....

Awiso: Czas dostawy 15 dni. Zamówienia nie załatwimy, jeśli nie otrzymamy 1 szej raty. Na wypadek, gdybyśmy nie mogli wykonać zlecenia, pieniądz prześlemy natychmiast z powrotem.

Opis aparatu.

Wielkość 45×26 cm. Elegancka szkatułka z wygiętym akustycznym ramieniem, wszystko zbudowane nadzwyczaj starannie, ze szczególnym względnieniem prawideł rezonansu. Mechanizm do nakręcania podczas gry, nowy regulator, przy pomocy którego jest się w stanie osiągnąć najdokładniejszą szybkość.

Originalna Pathé-aluminowa-Koncert-membrana.

Warunki są tak wygodne, że każdy nabyć może. 3514

Lokal z oknami wystawowemi, obszerny

przy głównej ulicy w śródmieściu, na I. piętrze, do odstąpienia zaraz. Zgłoszenia pod: **„Centrum 333"** poste rest. **Kraków.** 3572 2 3

Kąpiele morskie Cranz pod Królewcem w Pr. Najsilniejsze uderzenia fal. Wspan. lasy. Elektr. oświetl., gaz., kanalizacya i wodociągi. Frekw. 1911 r. 14.407 kuracyuszów. Prosp. zadarmo. Dyrekcya kąpielowa. 3619 1 9

Krynica Hotel Victoria

Naprzeciw dworca kolei. Pokoje urządzone z komfortem, elektr. oświetl. Telefon, Łazienki, Wodociągi. Cukiernia, Kawiarnia. Wyśmienita kuchnia. Dla p. podróżujących (agentów) opust 20%. 3077 6 8

Nowy, racyonalny sposób leczenia. Świadectwa słynnych lekarzy. Nieszkodliwy bez lekarstw.

WSZYSTKIM NERWOWYM

najgoręcej zalecona broszura Romana Weissmanna, która wyszła w 26 wydaniu, **„O chorobach nerwowych i udarze mózgowym, zapobieganiu i leczeniu".** Otrzymać można zadarmo przez księgarnię **Franciszka Fischera i Ski, Budapeszt,** Gaross-utcza. 11. 3385 1 3

SOLEC gub. Kielecka. Sezon od 20 maja do 20 września. **Zakład wód mineralnych siarczano-słonych** znanych ze swej skuteczności: w reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach, chorobach skórnych, przymiocie w jego najcięższych postaciach i zawikłaniach.

Ceny niskie: Pokój wraz z całkowitem utrzymaniem i kuracyą od 60 rubli miesięcznie. — Od 20 sierpnia do 20 września ceny mieszkań zakładowych o 25 procent tańsze. — Dojazd przez stacyę kolei Nadwiślańskiej, Kielce, skąd powozami w 6 godz. lub samochodem, odchodzącym o godz. 9 rano 4—5 godzin do Zakładu, lub przez stacyę kolei austryackich, Szczucin i komorę Rataje, skąd 15 wiorst do Solca. — Informacyj udziela Zarząd Solca, poczta Stopnica, gubernia Kielecka. 3357 1 4

Zaproszenie

na

XLI. Walne Zgromadzenie

Członków

Towarzystwa Zaliczkowego w Tarnowie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, które odbędzie się **w poniedziałek dnia 29 kwietnia 1912 r. o godz. 10 przed poł.** w sali »Gwiazdy« przy ul. Kopernika l. 5.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia:
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1911;
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek u udzielenie Zarządowi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1911;
4. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wniosek co do rozdziału zysku za rok 1911;
5. Wybór 4 członków Rady nadzorczej;
6. Wybór Komisyi rewizyjnej na r. 1912. 3618

ZA RADĘ NADZORCZĄ:

Sekretarz: *Hubert Linde.* Prezes: *Wincenty Paszcza.*

Wdowa lat 28, znająca się na kuchni bardzo dobrze i na gospodarstwie domowem, z jednem dzieckiem rocznem, poszukuje miejsca u dwojga państwa albo też jednej osoby. C. Z., ul. Długa 10, u dozorcy domu, od 2—4 lub listownie. 3524 3 3

Willa letnia

w Beskidzie, stacya kolejowa, 20 minut od Cieszyna, w uroczem, zdrowem położeniu — jest do sprzedania. Zgłoszenia: Dr Czermak, Cieszyn. 3513 2 6

Posadzkę

używaną kupuję. — Radziwiłłowska 12, II piętro. 3492 3 3

Kupię

nożną maszynę do szycia, mało używaną. Zgłoszenia Irena W. poste rest. Kraków. 3571 2 3

Uczeń

z ukończoną VI kl. gimn., będzie przyjęty do **apteki w Krakowie** jako aspirant. — Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **B. 333.** 3468 4 0

Podejmuję się wszelkich robót w zakres malarstwa wchodzących, jak malowania drzwi, okien, sklepów i portali farbami olejnemi, tak w miejscu jak i na prowincyi, po niskich cenach.

Polecam się łaskawym względom

Wacław Magilski
3464 4 10 **Kraków, Groble l. 20.**

Do wynajęcia

5 pokoi słonecznych, przedp., kuchnia, łaz. gazowa, oświetl. elektr. i pokój dla służącej. Groble 5. 3469 4 0

Zarządca

jednej z pierwszorzędnych drogueryi poszukuje posady od 1-go maja. — Zgłoszenia: Wojciech Chmiel, Rzeszów, Matejki 20. 3479 3 3

Potrzebny

jest spólnik z kapitałem 2000 koron do dobrze rentującego się interesu. Zgłoszenia pod L. 20 poste restante Podgórze. 3489 2 3

Pracownia malarska

z mieszkaniem, łazienką, elektr. oświetleniem, nadająca się na zakład fotograficzny, od 1 lipca do wynajęcia. Starowiślna 10. 3530 4 5



Amerykańskie urządzenia biurowe marki: „ARBOR"

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny, dostarcza generalny zastępca na Galicyę:

2543 **„ARGUS"** 25 0
Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 1408.

Exuber Bust Developer przemieni biust Pani w kilku dniach.

Ważne odkrycie Paryżanki pani Heleny Duroy. Trzech lekarzy uznaje i potwierdza jego znakomite wyniki.

Narodowi francuskiemu należy przyznać geniusz twórczy i zdolność do nowych odkryć; każdy dzień przynosi nam nowy dowód jego nadzwyczajnej pod tym względem wielostronności.

I oto dziś kobieta, wykwintna Paryżanka, pani Helena Duroy dzięki geniuszowi odziedziczonemu po przodkach — występuje z wielkim wynalazkiem, który może nie nosi charakteru odkrycia czysto naukowego, ale jest w stanie wywołać przewrót w świecie kobiecym. I niezawodnie, bo pani Helena Duroy przez zastosowanie w praktyce metody „Exuber Bust Developer" znalazła pewny środek długo i napróżno poszukiwany, do nadania pięknej formy i jędrności płaskiej czy obwisłej i nieforemnej piersi kobiety.



Przytoczmy słowa pani Heleny Duroy w tej kwestyi:

„Tak, dziś mogę ogłosić otwarcie: Niema już kobiet pokrzywdzonych przez skąpą naturę, niema biustów płaskich, ramion kościstych, niema piersi obwisłych i wiotkich. Przypadek pozwolił mi osiągnąć to, czego tylu innych szukało bez skutku. W przeciągu kilku dni mój wynalazek pozwolił mi osiągnąć pierś pełną, okrągłą, jędrną, harmonijnie rozwiniętą, szyję i ramiona prześlicznie zarysowane.

Moja metoda, którą tysiące wdzięcznych kobiet uznały za cudowną, nie da się porównać z żadną, używaną dotychczas w celu podniesienia piękności kobiety.

Już w pierwszych dniach jej stosowania zobaczy pani swoją pierś rozwijającą się jakby magicznym sposobem; sama pani zdumieje się nagłą, cudowną przemianą swego biustu, który będą zmuszeni podziwiać znajomi i przyjaciele.

Mój „Exuber Bust Developer" zatwierdziło trzech sławnych lekarzy paryskich: dr Cecaldi, Tritonoff, Duché, którzy w osobistych listach wyrazili podziw dla mej metody; polecają ją też gorąco swoim klientkom, pragnąc szczerze, aby wszystkie kobiety mogły z niej korzystać.

Życzyłabym sobie rzeczywiście, aby wszystkie panie mogły poznać mój „Exuber Bust Developer", a dzięki szczęśliwym okolicznościom, jestem w stanie jak największej liczbie Czytelniczek przesłać bezinteresownie informacyę w sprawie mego wynalazku i wraz z moją fotografią, sposób uzyskania pięknego biustu.

W tym celu proszę tylko wypełnić i odciąć kupon niżej załączony i posłać go w kopercie zaadresowanej, z marką 25 hal., albo na karcie pocztowej z marką 10 hal., do pani Heleny Duroy, division 784 B, 12 Chaussée d'Antin, Paris. Proszę napisać dziś jeszcze o informacye, bo, niestety, będę mogła służyć moim Czytelniczkom wyłącznie w ciągu 8 dni następnych od dnia dzisiejszego ogłoszenia. 3654

Kupon Nr 784 B przez panią **Helenę Duroy** dla Czytelniczek **„Nowej Reformy"** poświęcony.

Uprawnia on do otrzymania zadarmo szczegółów, tyczących się jej cudownego wynalazku do uzyskania okrągłych, pełnych i jędrnych piersi.

Imię i nazwisko ....
....
Ulica ....
....
Miasto ....
....
Kraj ....
....

Słuchacz I r. prawa

poszukuje zajęcia biurowego, cało lub półdziennego. Jako były słuch. filoz. udzielać może lekcyj w zakr. szkół średnich. Zgłoszenia list. przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod **C. B. Z.** 3519 2 2

Od 56 K gotówką

na spłaty o 6% drożej, ubranie wykończone artyst., według najnowszej mody, wykonywa **Górka, krawiec, Kraków, ulica św. Jana 16.** Na prowincyę wysyłam próbki, modele, sposób brania miary, cennik za fason, gratis i franko. 3453 4 10

Panna korespondująca samodzielnie po niemiecku, pisząca biegle na maszynie, z praktyką biurową, poszukuje posady w miejscu lub na prowincyi. **S. B. 305** poste restante Kraków. 3456 3 3

Podróżujący

zdolny fachowiec, znajdzie posadę stałą. **Zajączek i Lankosz,** skład sukna, **Lwów,** Jagiellońska 3. 3432 34 0

Fortepiany i pianina

sprzedaje i wypożycza firma
S. Boroń, Kraków
2215 **Floryańska l. 38, I p.** 20 30

Korzystne kupno

dom w Nowym Sączu, położony nad wodą, 3 minuty od Rynku, nadający się na willę, niosący piękny dochód czynszowy, zaraz do nabycia z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Głównej Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, Sławkowska, 3193 8 10

KAPELUSZE

modele paryskie i wiedeńskie — poleca
Salon mód
HELENY POPIEL
plac Maryacki 8, obok p. Zajączkowskiego
Pióra, rajery, kwiaty, wstążki w wielkim wyborze. 3252 7 18

2 lub 3 pokoje

i kuchnia, z komfortem, zaraz lub od 1 maja do wynajęcia. Ul. Kołłątaja 9. 3568 2 5

Stolarz

naprawia i odczyszcza meble w domach prywatnych. Zgłoszenia: ulica św. Jana l. 28, handel mebli. 3608

Mundantka

zdolna, rutynowana, mająca praktykę adwokacką, pisząca biegle na maszynie, przyjmie posadę zaraz lub od 15 kwietnia. Zgłoszenia listowne pod „Pracowita" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 3405 5 5

Wózek

na resorach do sprzedania. Groble 5. 3494 6 0

Kupię kamienicę

niewielką, niedaleko Rynku, bez pośrednictwa. Zgłoszenia pod **M. D.** poste restante **Kraków.** 3555 2 3

Panowie stolarze!

tanio sprzedam cztery kalboki z śrubami żelaznemi, nowe do fornerowania i hoble. Kraków, ul. św. Jana l. 28. Handel mebli 3402 8 10

Bluzki

szlafroki, halki i t. p. w wielkim wyborze i w najnowszych modelach z powodu małych wydatków, sprzedaję po nader niskich cenach 3433 3 5
E. STERN, Starowiślna 71, albo Szeroka 10.

Zdolny buchalter-bilansista

i niemiecko-polski korespondent z dłuższą samodzielną praktyką w większych zakładach fabrycznych, doświadczony organizator z chlubnemi świadectwami i poważnemi referencyami, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **„Pilny"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 3407 3 3

Dwie uzdolnione kelnerki

poszukują posady na wyjazd. Zgłoszenia listowne Józefa Wesoła, Kraków, Grzegórzki 91. 3425 4 6

Patent austr. 41.756.

Wyrób krakowski!

Doskonałe pokrycie dachów.

Lekkie, piękne, nie wymaga nigdy reperacyi.

Najwyższy stopień ogniotrwałości. 1809 17 20

ASBIT

łupek asbestowy

odporny na wiatry i zmiany powietrza

Fabryka łupku asbestowego „Asbit" Spółka z ogr. por.
KRAKOW
Fabryka: ul. Starowiślna 89.
Biuro: ulica Starowiślna 48.

Zdolna wiedeńska krawczyni

z długoletnią praktyką w pierwszorzędnych wiedeńskich salonach, poleca swoją pracownię. **Anna Fischler, ul. Graniczna l. 6, parter.** 3612 1 3

Realność w okolicy Krakowa

składająca się z domu murowanego parterowego i piętrowego, oraz 1/4 morga ogrodu, nadająca się także pod fabrykę, tanio do sprzedania. Zgłoszenia pod „Sprzedaż 276" poste restante Kraków. 3611 1 2

3 pokoje

przedpokój i kuchnia, z wodociągiem do wynajęcia zaraz. Krowodrza 16, naprzeciw szkoły. 3633 1 5

Matematyk-pedagog

młody, zdrowy, zamiłowany w zawodzie pedagogicznym, poszukiwany jest dla uzdrowiska leczniczo-wychowawczego Dra J. Gawrońskiego w Vevey, jako wychowawca. Poważni reflektanci mogą zgłaszać się listownie pod adresem: Dr J. Gawroński, Vevey (Suisse), villa Subricz. 3628 1 3

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Ansona udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 2601 9 10

Do wynajęcia

4—5 pokoi słonecznych, frontowych, kuchnia, łazienka, wygody, ul. Szujskiego 1, II p., oglądać od 11—1 godz. przed południem i od 3—4 po południu. 3639 1 2

Praktykanta

zamiejscowego z lepszem wykształceniem szkolnem przyjmie zaraz

Spółka Spożywcza

Związku Ekonomicznego U. P. i N. Kraków, Podwale l. 6. 3637 1 2

Kasyer bankowy

katolik, Galicyanin, z kilkunastoletnią praktyką, z poważną referencyą jednego z pierwszorzędnych banków zagranicznych, poszukuje posady głównego kasyera w Krakowie lub na prowincyi. Łaskawe oferty pod **R. P. 35** poste restante Kraków. 3642

Fortepian

krótki, krzyżowy (firmy Baumbach), do sprzedania, Wielopole 10. Stróż wskaże. 3643 1 4

Poszukuję miejsca jako portyer hotelowy, płatniczy lub kelner. Władam językiem polskim, niemieckim i czeskim w słowie i piśmie. **Wederka, Kraków, Ogrodowa 6.** 3647

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 24 55 0

W nowoprzebudowanym domu

przy ulicy Felicyanek l. 5, są do wynajęcia mieszkania od frontu i w oficynie, składające się z 2 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarki i t. d., od 1 maja b. r. — Wiadomość tamże od godziny 9—11 i 3—4. 3641 1 6

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.

Anglik z wyższ. wykształ.

Niemiec z wyższ. wykształc.

Kraków, św. Jana 3, I p. 463 45 0

Polskie konces. biuro pośrednictwa

„PORAJ"

posiada wiele zlececeń i żądań do sprzedaży, kupna, zamiany i wydzierżawienia majętności. Biuro przeprowadza te czynności w najkrótszym czasie. Obustronne zadowolenie i dyskrecya zapewnione. 3632 1 10

TARNÓW, UL. KLIKOWSKA L. 652.

Wody mineralne

naturalne

tegorocznego czerpania.

Sole do picia i do kąpieli.

Sól morska

nadeszły do Głównego Składu

J. WENTZLA

w Krakowie.

Telefon 14. **Telefon 14.**

Telegram: Wentzl Kraków.

Cenniki wysyła się opłatnie. 3616 1 12

Krakowskie Towarzystwo Zaliczkowe Urzędników

założone przed 13 laty

w Krakowie, przy ul. św. Jana l. 14 (dom własny)

przyjmuje wkładki oszczędnościowe na 3532 2 5

5%

i udziela pożyczek hipotecznych, skryptowych i wekslowych za opłatą 6% i 6½%.

PARKIETY TAFLOWE

DO PAŁACÓW I SALONÓW

WYTWORNE I SKROMNE

ZAKŁAD PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO

ALFRED LANGROD

KRAKÓW (TELEFON 123)

3246 3 10

Pierwszorzędne Towarzystwo akcyjne ubezpieczeń poszukuje w zachodniej Galicyi i w Krakowie zdolnych

Zastępców.

Wysoka prowizya albo stała pensya. — Zgłoszenia pod **„Akcyjne"**, Biuro dzienników Buchstaba we Lwowie. 3620 1 3

Marka Koestlin

Koestlina Sire-Sire-Keksy

Zawsze świeże keksy w patentowanem Til opakowaniu.

Znakomite herbatniki, najlepsze pożywienie dla dzie[ci i] chorych.

248 28 48

Obwieszczenie.

Na odbytem dnia 13 kwietnia 1912 Ogólnem Zgromadzeniu Akcyonaryuszów Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, zapadły następujące uchwały:

1. Na wniosek Komitetu rewizyjnego zatwierdzono zamknięcie rachunków za rok 1911 i udzielono Radzie Zawiadowczej absolutoryum;

2. Dywidendę za rok 1911 ustanowiono w kwocie:

K 24·— za akcyę = 6%,

a wypłata tejże nastąpi od dnia 1 lipca b. r. za ściągnięciem kuponu Nr. 5, zaopatrzonego terminem wypłaty „1 lipca 1912";

3. Do zwyczajnego funduszu rezerwowego przekazano kwotę K 14.917·23;

4. Do funduszu zabezpieczenia listów zastawnych wcielono sumę K 14.917·23;

5. Do funduszu pensyjnego Urzędników i sług Banku przydzielono kwotę K 15.000·—.

Kraków, dnia 13 kwietnia 1912.

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu.

(Przedruk nie będzie płacony). 3613

M. Beyer i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—14

poleca

Nowości na sezon 1912

Bluzki z zefirów angielskich

„ batystowe

„ jedwabne

Hałki najnowszym fasonem półjedwabne, jedwabne i alpakowe. 3302 2 0

Myj głowę.

Gdy kto dzisiaj myśli o pielęgnowaniu włosów, to najczęściej bierze pod uwagę wszystkie możliwe kosmetyczne środki. A jednak jest to rzecz prosta. Do racyonalnego pielęgnowania włosów jest potrzebne jedynie regularne i odpowiednie mycie głowy. To jest najlepszą zgodna z naturą metoda, by posiadać włosy bujne i zdrowe. Jeżeli się użyje do mycia głowy preparatu smołowego



„Pixavon", to oprócz działania oczyszczającego, wywiera się jeszcze wpływ pobudzający na porost włosów i na ich podłoże, taką własność bowiem posiada smoła, jak to wiadomo od dawna. Takie mycie głowy preparatami smołowemi byłoby się w Niemczech z pewnością już dawno przyjęło, gdyby zwykła smoła w tej formie, w jakiej dotychczas w mydłach stałych i płynnych się znajduje, nie posiadała dwóch bardzo nieprzyjemnych własności. Temi są: po pierwsze, działanie drażniące i przenikliwa woń, której wielu nie znosi. Obie te właściwości są zawarte w pewnych składnikach surowej smoły.

Z Pixavonu zostały one w pewien patentem chroniony sposób usunięte tak, że w tym preparacie mamy do czynienia ze skoncentrowanem czystem działaniem smoły Tem też można sobie objaśnić te wprost znakomite skutki. Kładziemy nacisk na to, że obecnie oprócz Pixavonu niema mydła smołowego, któreby posiadało w tej mierze zupełne działanie smoły — a wolne było od szkodliwego ubocznego działania surowej smoły (od przykrej woni i działania drażniącego).



Jest rzeczywiście nie do uwierzenia, jak u niektórych działa pielęgnowanie włosów Pixavonem. Oprócz tego Pixavon jest preparatem, który mimo swe doskonałości nie jest bardzo drogi. Flakon za półtrzeciej korony, który można wszędzie nabyć, wystarcza przy co tygodniowem użyciu, na całe miesiące. Ta nadzwyczajna taniość pozwala także i mniej zamożnym pielęgnować swe włosy w ten rozumny i naturalny sposób

Już po kilku umyciach głowy Pixavonem, przekona się każdy o dobroczynnem jego działaniu. 3504

Dlatego też można powiedzieć, że pielęgnowanie włosów Pixavonem jest faktycznie najlepszą metodą do pobudzenia skóry na głowie i wzmocnienia porostu włosów.



JAWORZE

na Śląsku w Beskidach.

Uzdrowisko klimatyczne i letnisko. — Słynny park.

Zakład hydropatyczny i kąpielowo-leczniczy

3505 2 10 **Dra Z. Czopa.**

Pokoje i pomieszkania dla rodzin we willach sk. i prywatnych. 2 restauracye i pensyonat. Ceny niskie. Stacya kol., poczta, telegraf, apteka publiczna w miejscu. **Telefon** m. m. w hotelu Simachowitza przez centralę Bielsko. — Informacyj i prospektów udziela: **Skarb. Zarząd letniska w Jaworzu lub Dr Czop.**

Dlaczego znosicie okropne udręczenia słabości nerwowej

i poddajecie się swej doli, skoro możemy Wam podać pomocną rękę?

Czy znacie środek pożywczy „Nutrigen", który uznano za bardzo dobry i który można nazwać słusznie „królem środków pożywczych"? Jeżeli nie, to czy chcecie go poznać, czy też dalej jeszcze pozostawać w swem rozpaczliwem położeniu?

Jedna próba wystarczy, aby Was przekonać. 3502

Ta atoli próba nic Was nie kosztuje.

Wystarczy karta korespondencyjna, aby napisać do nas, a my wyślemy Wam zaraz na próbę paczkę „Nutrigen" i bardzo zajmującą, cenną broszurę

zadarmo, opłatnie.

Jest to przecież napewne korzystną rzeczą i leży to w Waszym interesie, aby z tego zrobić użytek.

Zdumiejecie się wybornym smakiem i szybką, zadziwiającą, nerwy uspokajającą skutecznością „Nutrigenu", a nadto z broszury dowiecie się czegoś, co Wam jest miłem i drogiem, a czegoście dotąd nie wiedzieli.

Przedsiębiorstwo „Nutrigen" Budapeszt, VII., Erzsébet-körut 16. Abt. 156.

Seminarzystka pisząca na maszynie, z kaucyą, poszukuje posady biurowej. — Zgłoszenia **R. R. 30** poste rest. Kraków I. 3536 2 4

Poszukuję

dobrze rentującej się kamienicy do kupna w Krakowie. Pośrednictwo nie dopuszczalne. Zgłoszenia pod **S. K.** poste restante **Kraków,** za okazaniem 100 koron i kwitu inseratowego. 3531 3 3

Do wynajęcia

od 1 lipca 1912 w domu, ul. Karmelicka 8, mieszkanie z 5 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki i t. d. 3636 1 3

A kiedym wracał...

A kiedym wracał do domu,
Już mijała noc.
W głowie mi nie szumiało,
Choć wypiłem moc.
I lekką zdała mi się głowa,
Dlatego, żem pił „Spotykacz"
Znanej firmy Szustowa. 3363

Do wynajęcia

od 1 maja b. r. 3 pokoje, kuchnia, przedp., łaz., elektr. światło, przy ul. Lubomirskiego 39. 2 pokoje, kuchnia, przedp., łaz., elektr. światło, ul. Lubomirskiego 41. 3256 6 6
Wiadomość u stróżów tychże domów.



Zegarki, zegary, budziki najlepszej jakości, poleca i naprawia 111 96 100

J. Płonka, ul. Szewska 4. Kraków

IV Zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Banku Komercyalnego

w Jaworznie

odbędzie się **dnia 28 kwietnia 1912** o godzinie 6 wieczór w lokalu Towarzystwa

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia,
2) Udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie Nadzorczej;
3) Rozdział zysków z roku 1911;
4) Wnioski członków Towarzystwa.

3629 **Dyrekcya.**

Kandydat notaryalny

młodszy, rutynowany, przyjmie posadę zaraz. Edward Sadowski, Kraków, plac Dominikański 1, Kancelarya notaryalna. 3435 3 3

Starszy droguista

obznajomiony ze wszystkiemi działami składu aptecznego, poszukuje dzierżawy drogueryi, ewentualnie stałej posady za kaucyą. Zgłoszenia pod: **H. W. 3630** poste restante **Kraków**, gł. poczta. 3630 1 3

Jabłka tyrolskie

w najszlachetniejszych gatunkach, można nabywać po cenie kosztu jeszcze tylko w handlu **A. Teslara** (daw. Madejskiej), **Sukiennice 30** 3557 2 3

Koncypient rutynowany

z ukończoną praktyką sądową i 1½-letnią praktyką adwokacką, dobrze obznajomiony z praktyką prowincyonalną, poszukuje posady w Krakowie lub na prowincyi od 1 maja. Zgłoszenia Koncypient poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 3559 2 3



2723 26 0

Przy placu Aryańskim

obok ogrodu botanicznego, do wynajęcia zaraz albo od 1 maja większe i mniejsze mieszkania z wygódkami i oświetleniem elektrycznem, jakoteż sklepy. Wiadomość u dozorcy domu. 3040 12 13

500-1000 koron

i więcej ofiaruje były suplent gimnazyalny za wyrobienie stałej, dobrej posady biurowej w Krakowie lub we Lwowie. Na żądanie może złożyć kaucyę. Wiadomość pod: **„Zygmunt"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3443 3 3

Meble

fortepian, obrazy, sprzedaje się przy ulicy Szujskiego 1, parter, od 11—1 godz. przed południem i 4—5 po poł 3640 1 2



2417 17 0

Udzielam lekcyj

gry na fortepianie w cenach według umowy, oraz lekcyj zbiorowych i pojedynczych języka niemieckiego i francuskiego, cena lekcyj zbiorowych miesięcznie 2 kor., pojedynczych według umowy. Studencka 5, I p., na prawo. 3574 2 7

Do wydzierżawienia

od 1-go czerwca b. r. handel towarów mieszanych, znakomicie prosperujący, w miasteczku galicyjskiem, przy głównym trakcie kolejowym położony. Wymagana gotówka 10.000 K. Reflektantom udzieli bliższych informacyj z grzeczności p. Adolf Bryndza, Kraków, ulica św. Anny l. 9, parter na lewo 3603 1

Róże.

Miłośnikom róż polecam swe wielkie zapasy wysokopiennych i niskich róż najwspanialszych gatunków po rzetelnych cenach 3537 1 2

Józef Kandr

c. i k. nadw. dostawca i właściciel wielkiej hodowli róż **w Horażdowicach 8 Czechy.** — Spis i cennik róż zadarmo, opłacony. 33-letni rozgłos w świecie.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10 Rządca drukarni L. K. Górski